



4

Łukasz G.:
„Policja mnie
szantażowała”



19

Żukowo: Nowe
świadczenie
to bujda
na resorach?



27

Sółtysi walczyli
o bezpieczeństwo

Nr 51 (1289)
14 kwietnia 2017
ISSN 1232-3357

www.gazetakartuska.pl

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej. Tytuł z roku 1922 – wznowiony w roku 1989

GAZETA KARTUSKA

BEZPŁATNA



Wielkanocne łakomstwo na wesoło



GAZETA KARTUSKA

Magazyn Szwajcarii Kaszubskiej

W NUMERZE

- 4 Łukasz G.: „Od policji usłyszałem, że jeśli zapłacę zadośćuczynienie to zapomnimy o sprawie”
- 6 Wielkanocna rozpusta – czyli jedz więcej, niż możesz
- 10 Linia przewozowa „Z” nie funkcjonuje prawidłowo. Rzecznik prasowy P.A. Gryf podkreśla: „Nasza firma tej linii już nie obsługuje”
- 12 Rozliczamy polityków z okręgu gdyńsko-słupskiego
- 19 Gmina Żukowo przeciwko przedsiębiorcom i rodzicom: „Myśleliśmy, że radni wychodzą naprzeciw naszym potrzebom. Teraz czar prysł”
- 23 Rodzaje kierowców na wesoło – czyli jak rozpoznać „mistrza za kółkiem”
- 27 Konferencja na temat bezpieczeństwa. Sprawdź, o jakie zmiany walczą sołtysi
- 28 Nauczyciele z powiatu kartuskiego włączyli się do ogólnopolskiego strajku

SONDA

- 15 Z czym kojarzy ci się najważniejsze polskie święto? – Przed tym pytaniem stanęły mieszkanki powiatu kartuskiego

DZIEJE SIĘ GMINACH

- 8 Powstanie Młodzieżowa Rada Gminy
- 8 Rozdawali nadzieję!
- 8 Poznaliśmy laureatów IV Konkursu Literackiego „Słowotok” oraz II Poetyckiego Konkursu „O Złote Pióro Wójta Gminy Chmielno”
- 9 „Mała obwodnica” już zamknięta

WYWIADY

- 14 Angelina Sztangierska: „Doceniajmy samych siebie nawet za małe kroki, bo to one prowadzą nas do celu”
- 29 Andrzej Wroński: „W miarę jedzenia apetyt rośnie. Już nie chciałem rezygnować”

18 TAK BĘDZIE

SPORT

- 22 Rebelia drużynowym Mistrzem Polski w kickboxingu Kick-light
- 22 Trzecie z rzędu zwycięstwo GKS Żukowo

POLICYJNE I STRAŻACKIE INTERWENCJE

- 26 Pięcioro kibiców z Wejherowa zatrzymanych za wszczęcie burd
- 26 Pożar kurnika opanowany
- 26 Policja wciąż szuka świadków wypadku w Karwacji
- 26 Zderzenie trzech samochodów osobowych. W wyniku zajścia poszkodowana została jedna osoba.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Remus Sp. z o.o.

Adres wydawcy i redakcji: „Gazeta Kartuska”, plac św. Brunona 7, 83-300 Kartuzy, tel. 58 681 34 86

P.O. redaktora naczelnego: Aleksandra Damps

Dziennikarze: Aleksandra Damps, a.damps@gazetakartuska.pl

Klaudyna Sztangierska, k.sztangierska@gazetakartuska.pl

Reklama: marketing@gazetakartuska.pl, tel.: 58 685 33 69, 725 725 194

Druk: Drukarnia Wydawnictwa „Bernardinum” Sp. z o.o., ul. Biskupa Dominika 11, 83-130 Pelplin

ISSN 1232-3357, www.gazetakartuska.pl

Skład komputerowy, opracowanie graficzne: Michał Mierzejewski

Zdjęcia nieopisane pochodzą z archiwum redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian, skrótów i niepublikowania nadesłanych tekstów.

Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie odpowiada.





■ Łukasz G.: „Od policji usłyszałem, że jeśli zapłacę zadośćuczynienie to »zapomnimy o sprawie«”.

Mieszkaniec gminy Sierakowice uważa, że został niesłusznie oskarżony o pobicie. Twierdzi, że kartuska policja potraktowała go w sposób niezgodny z prawem. Postanowił złożyć wniosek o przeniesienie sprawy do innego miasta. Pomocy szuka również u nas.

– Wszystko zaczęło się 30 sierpnia 2016 roku. Jednak około dwóch tygodni przedziej miało miejsce jeszcze jedno zdarzenie. Otóż przejeżdżałem wtedy wraz z żoną i dziećmi przez podwórkę mojego pobliskiego sąsiada. Drogą prowadzącą przez ten teren można pojechać „na skróty” do miejsca, w które zmierzaliśmy. Sąsiad nas zobaczył, zaczął krzyczeć. Następnie otwartą ręką uderzył mnie w lewy policzek. Ja wówczas szybko odjechałem. Minęło około dwóch tygodni. Jechałem wraz z braćmi do pewnego gospodarza. Droga prowadząca do jego domu wiedzie obok podwórka pokrzywdzonego. Napotkaliśmy go w drodze powrotnej. Jechał środkiem drogi na rowerze w taki sposób, że nie mogliśmy go ominąć. Wysiadłem z samochodu i zapytałem „No i co teraz?”. Na co ten mężczyzna zaczął mnie wyzywać

i przeklinać. Ja wówczas uderzyłem go, tak samo jak on mnie ok. 2 tygodni temu, otwartą ręką w lewy policzek. Wtedy wsiadł na rower i odjechał. To samo uczyniłem ja – w przeciwnym kierunku – zaczyna opowiadać Łukasz G.

Jak zostaliśmy poinformowani przez naszego czytelnika, po ok. tygodniu przyjechało do niego dwóch policjantów z Komendy Powiatowej w Kartuzach.

– Straszili mnie, że ten mężczyzna leży w szpitalu ponad 7 dni. Mówili, że ma złamany nos i nie widzi na oko. Bzdura. Przecież jest świadek, który 31 sierpnia 2016 roku, czyli dzień po zdarzeniu, widział mojego sąsiada pracującego w polu. Powiedzieli mi również, że jeżeli dam mu pieniądze jako

zadośćuczynienie to „zapomnimy o sprawie” – informował Łukasz G.

Poprosiliśmy o komentarz pokrzywdzonego.

– Jeżeli mam opowiedzieć swoją wersję wydarzeń, to muszę zacząć od początku – czyli od sytuacji, która miała miejsca kilka lat wstecz. Pan Łukasz wraz z kolegami demolował domki letniskowe nieopodal mojej posiadłości. Postanowiłem złapać ich na własną rękę. Przylapałem oskarżonego, którego następnie postawiono przed sąd dla nieletnich. Od tego czasu cały czas mi groził, nie dochodziło do czynów fizycznych. Teraz jestem już starszym człowiekiem podupadłym na zdrowiu – mam zaawansowaną cukrzycę. Pewnego dnia Łukasz G. przyjechał do mnie na podwórkę i ponownie mi groził. Zgłosiłem

to na policję, ale oczywiście nic z tym nie zrobili. Po dwóch tygodniach, gdy jechałem na rowerze, napadł mnie z gazem łzawiącym i skopał. Doznałem wstrząśnienia mózgu, miałem złamany nos i podbite oko. To ja tu jestem poszkodowany, nie on. Ja trzymam się prawdy i tylko prawdy – mówi mężczyzna.

■ Oskarżonemu postawiono zarzut naruszenia narządu ciała trwającego powyżej 7 dni. W postanowieniu zostało napisane, że Łukasz G. użył najpierw gazu łzawiącego, a następnie kopał sąsiada po całym ciele, tym samym powodując wstrząśnienie mózgu, niedoczulicę prawej strony ciała, krwiaka monoklowego oka prawego z odłączeniem się ciała szklistego.

– W ten dzień miałem ubrane robocze buty, które mają z przodu blachy. Przecież gdybym faktycznie kopał tego mężczyznę, to miałyby jakieś ślady na naskórku. Natomiast okazało się później, że nie miał on żadnej obdukcji! A gaz pieprzowy? Żona pokrzywdzonego stwierdziła, że jego ubranie dziwnie pachniało i było czymś pokryte, więc postanowiła je spalić. Jak można spalić dowody w sprawie? – kontynuuje Łukasz G.

■ Jak nas poinformowano, z opinii biegłego lekarza z zakresu medycyny sądowej Piotra K. z dnia 17 października 2016 roku, na podstawie danych, które dostarczył pokrzywdzony mężczyzna stwierdza się jedynie stłuczenie głowy i podudzia lewego. Niedoczulica prawej strony ciała to wynik choroby na jaką choruje, czyli cukrzyca. Natomiast fakt różnej oceny ostrości wzroku jest zależny od schorzeń przewlekłych tj. jaskra.

– Chciałbym również nadmienić, że ten mężczyzna podawał kilka różnych wersji całego zdarzenia. Wystąpiłem z wnioskiem o przebadanie go na okoliczność stanu psychicznego u biegłego psychiatry. Wniosek ten został oddalony. Zastanawiający jest też fakt, że policja udostępnia niektóre akta wyłącznie pokrzywdzonemu. Ja ich nie widziałem na oczy, pomimo, że też mam takie prawo i pozwolenie – mówi Łukasz G.

■ Oskarżony z prośbą o pomoc w rozwiązaniu sprawy zgłosił się do Rzecznika Praw

Obywatelskich. Jak zostaliśmy poinformowani, działania ze strony rzecznika w celu pomocy Łukaszowi G. były ignorowane.

– Świadkowie zdarzenia, czyli moi bracia, zostali przesłuchani ale ich słów ostatecznie nie wzięto pod uwagę. Zarzuty postawiono mi jedynie na podstawie wywiadu lekarskiego. Przypominam jednak, że jeden wywiad różnił się od drugiego. Tego mężczyznę zbadano po kilku dniach, więc wynikiem jego rzekomych obrażeń mogło być cokolwiek – ale nie ja! Był na ośrodku zdrowia, co potwierdziła jego żona, ale w aktach nie ma żadnej dokumentacji, żeby taki pacjent był na tym ośrodku. Nigdzie nie ma takich papierów, które by wskazywały na jego dłuższy pobyt. Ze szpitala zwalniano go tego samego dnia, którego przychodził. Mnie wysłano na przebadanie poczytalności psychicznej. W chwili gdy ja wysłałem wniosek z prośbą o uczynienie tego samego względem poszkodowanego – dostałem odmowę. A co ze sprawą zatajania przede mną akt? Odrzucaniem składanych przeze mnie wniosków, zażaleń? Ta sprawa od początku jest przesądzona. Policja i prokuratura w Kartuzach z całą pewnością nie funkcjonuje prawidłowo – podsumował Łukasz G.

■ Postanowiliśmy skontaktować się z Prokuraturą Rejonową w Kartuzach, aby poznać jej stanowisko w stosunku do przedstawionych przez pokrzywdzonego zarzutów.

– W tej sprawie przesłuchano członków rodziny podejrzanego (żonę, braci). Ocena wiarygodności zeznań świadków należy do prokuratora. Jeżeli chodzi o oddalanie wniosków, o których mówi podejrzanym to są one oddalane w oparciu o przepisy kodeksu postępowania karnego, czyli zgodnie z prawem. W toku postępowania uzyskano 3 opinie sądowo – lekarskie, których walor dowodowy będzie oceniany przez oskarżyciela. Nie jest niczym szczególnym, że zeznania pokrzywdzonego różnią się między sobą. Zadaniem organu procesowego jest ustalenie, która z tych opinii jest wiarygodna. Jeżeli chodzi o pismo złożone przez Rzecznika Praw Obywatelskich, to informacje zostały mu udzielone na piśmie dnia 8 lutego bieżącego roku – informował pracownik Prokuratury Rejonowej w Kartuzach.

■ Od naszego czytelnika dowiedzieliśmy się również, że policjanci prowadzący jego sprawę w Kartuzach chcieli zmusić go za wszelką cenę, aby podpisał się pod stawianymi mu zarzutami.

– Nie zgadzam się z tym co mi narzucono, więc nie podpisałem. Czy nie dziwne jest, że opinia jednego biegłego lekarza była całkowicie odmienna od opinii przedstawionej przez innego lekarza i wykazała, że temu człowiekowi nic nie jest? Jak się później okazało do drugiego biegłego lekarza Wojciecha M. nie zostały wysłane wszystkie dokumenty medyczne, dlatego też wystawiono inną opinię lekarską. No i kiedy się nie zgodziłem na podpisanie, to zaczęto mnie szantażować różnymi karami – komentuje nasz czytelnik.

■ Skontaktowaliśmy się z Komendą Powiatowej Policji w Kartuzach. Rzecznik prasowy twierdzi, że sprawa prowadzona jest należycie.

– Jeśli nie byłoby wystarczających dowodów na oskarżonego, to na pewno nie postawiono by mu zarzutów. Jeżeli Pan Łukasz ma jakiekolwiek wątpliwości, niech zgłosi się do prowadzącego postępowanie. Zawsze też można złożyć zażalenie na czynności prowadzone przez policję. Nie rozumiem dlaczego oskarżony mając jakieś materiały dowodowe, nie przynosi ich do organów, które zajmują się sprawą. Resztę zostawię bez komentarza – mówiła młodsza aspirantka, Mirosława Krefta.

Wobec Pana G. zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru Policji i osobistego stawiennictwa w Komisariacie Policji w Sierakowicach dwa razy w tygodniu oraz zakaz kontaktowania się z pokrzywdzonym, a także z zakazem zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50 m.

Oskarżony złożył wniosek o przekazanie sprawy do rozstrzygnięcia Jednostce Prokuratury w Toruniu. W chwili ukazania się artykułu nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi.

Sprawę będziemy monitorować.

ALEKSANDRA DAMPS



Wielkanocna rozpusta – czyli jedz więcej, niż możesz

Aż ślinka cieknie na myśl o polskim żurku, sałatkach i słodkościach, czyhających na nas po Wielkim Poście pełnym wyrzeczeń. Choć nie chcemy się przyznać – jemy więcej, niż możemy. No ale czy wypada inaczej?

Osobiście nie daję wiary, żeby te błyszczące plasterki szynki, ładnie wyłożone na półmisku, były w jakikolwiek sposób szkodliwe. Dopycham się więc kolejnym, zagryzając wielkanocnym jajem. Obfitość stołu bije wszystkie inne na głowę. Dojadam też żurek, w którym pływa biała kiełbasa i kolejna porcja jaj. Ale jak mogłabym nie posmakować? Toć to tradycja, a tradycję trzeba szanować! I tak mija rodzinne śniadanie...

Pora obiadowa – to dopiero wyżerka! Syci? To nic. Żołądek rozciągnął się już do rozmiarów piłki do kosza, to rozciągnie się jeszcze bardziej. Wciąż czuję się świetnie, choć trochę sennie. Nadal jednak nie wierzę, aby te wszystkie mięsowa i inne potrawy szkodziły mojemu zdrowiu.

Wierzę natomiast w trawienną moc wina, którego lampka jest w stanie rozprawić się z nadmiarem domniemanego tłuszczu, rzekomo nagromadzonego w organizmie. A jak nie lampka, to może dwie – i w tej wesołej atmosferze mija nam popołudnie. A brzuszko rośnie...

Wieczór. Czuję się nie do końca tak, jakbym chciała. Kolacja już na stole, a ja widzę, że nie dam rady... No chyba, że usłyszę, że właśnie postawiono kolejny półmisek wędzonej szynki. Znów się dopycham. Widzę, że rodzinka również zmęczona trudem dnia dzisiejszego, opracowała nową strategię. Teraz na talerze nakładamy mniejsze porcje... wszystkiego. Jedno jajo, jedna kiełbaska itp. Na noc przecież nie wypada się objadać.

A jutro zrobimy powtórkę, tylko już na gościnie u babci.

Nowy dzień – nowe siły. Będziemy się opychać do ostatniego kawałka. Naszykowane tyle, że nasz rodzinny maraton będzie trwał następny tydzień. Na taką trawienną wojnę trzeba się odpowiednio przygotować. Żeby wygrać walkę z cholesterolem, o ile taki w ogóle istnieje, należy zadbać o potrawy ograniczające tłuszcz, zawierające większą ilość warzyw. Należy też pamiętać o...

Nie zawracajmy sobie tym głowy – Wielkanoc jest raz do roku! I czy może być coś piękniejszego, niż wspólnie spędzone chwile przy stole obfitym w naszą polską, białą kiełbasę i żur?

SCHAB Z FIOLETOWYM KALAFIEM

Składniki:

- 1 kg schabu środkowego
- 2 łyżki Przyprawy do mięs Knorr
- mała cebula
- 2 ząbki czosnku
- łyżeczka majeranku
- łyżka oleju
- Esencja do sosu pieczeniowego ciemnego Knorr
- 100 ml czerwonego wina (opcjonalnie)
- 3 łyżki Rama Smaż jak szef kuchni, wariant maślany smak
- 100 g fioletowego kalafiora
- 100 g brokuła
- lub kalafiora Romanesco
- łyżka masła
- szczypta soli
- szczypta pieprzu
- cukier do smaku
- 600 g obranych ziemniaków



Sposób przygotowania:

Przygotuj aromatyczną marynatę. Przyprawę do mięs Knorr wymieszaj z majerankiem i roztartym czosnkiem, dodaj olej, całość wymieszaj, aby nadać aromatu. Tak powstałą marynatę natrzyj dokładnie mięso. Odstaw je na co najmniej godzinę do lodówki.

Po tym czasie schab obsmaż na średnio rozgrzanej patelni z Rama Smaż jak szef kuchni. Schab obsmaż z obu stron. Zawień w folię aluminiową i piecz w piekarniku

rozgrzanym do 190°C przez 45-50 minut. W międzyczasie ugotuj ziemniaki.

Nastaw garnek z osoloną wodą i łyżeczką cukru. W gotującej się wodzie sparz pokrojone na małe różyczki kalafiora i brokuły. Warzywa polej rozpuszczonym masłem.

Na patelni podsmaż pokrojoną w kosteczkę cebulę. Gdy się zeszkli, wlej sok powstały z pieczenia schabu. Dolej wino, tak aby całego płynu na patelni było około 250 ml (1 szklanka). Dodaj Esencję do sosu Knorr, która nada potrawie bogaty mięsny smak. Zadbaj, aby dokładnie się rozpuściła. Sos zagotuj, cały czas mieszając. Gotuj, aż nabierze odpowiedniej konsystencji.

Na ugotowanych ziemniakach ułóż plastry upieczonego schabu, całość obłóż dookoła warzywami. Po wierzchu mięso obficie polej gorącym sosem.

Smacznego i zdrowych świąt!

IMPEROLL®



ROLETY



ŻALUZJE



SCREENY



MARKIZY



PERGOLE



BRAMY



Sierakowice, ul. Łąkowa 25 tel. 58 684 77 92, www.imperoll.pl

Wielkanoc
2017



Z okazji Świąt Wielkanocy
serdecznie życzymy,
aby były one źródłem szczęścia i radości
przeżywane w gronie najbliższych,
czasem nadziei i motywacji
do czynienia dobra.

Mieczysław Woźniak

Przewodniczący Rady
Powiatu Kartuskiego

Janina Kwiecień

Starosta Kartuski



■ Żukowo

Powstanie Młodzieżowa Rada Gminy

W sali konferencyjnej Urzędu Gminy w Żukowie odbyło się spotkanie z dyrektorami szkół odnośnie utworzenia Młodzieżowej Rady Gminy.

Najważniejszym celem założenia Młodzieżowej Rady Gminy jest zwiększenie zainteresowania i zaangażowania młodego społeczeństwa w sprawy publiczne na poziomie lokalnym.

Jest to sposób na systematyczne działanie obywatelskie młodzieży w swojej społeczności. Dzięki temu będzie kształtowana kompetencja obywatelska młodych ludzi, nauczą się, jak podejmować ważne decyzje na poziomie lokalnym, a co najważniejsze - Młodzieżowi Radni będą mogli współdecydować o sprawach ważnych dla młodzieży. Systematyczna troska o sprawy publiczne, interesowanie się nimi oraz konsultowanie działań władz są gwarantem tego, iż decyzje podejmowane przez urzędników zgodne będą z oczekiwaniami ich adresatów.

Regularne spotkania z przedstawicielami Rady Gminy, burmistrzem, kierownikami poszczególnych referatów organizowane będą po to, by młodzież miała szansę na bieżąco opiniować i nadzorować działania władz dotyczące ich samych. W Gminie Żukowo planowane jest utworzenie 15-osobowej Młodzieżowej Rady Gminy. Członkiem Rady może zostać każdy, kto nie ukończył 18 roku życia.

■ Sulęczyńno

Rozdawali nadzieję!

Członkowie Koła „Caritas” z Zespołu Szkół w Sulęczyńnie zbierali datki na rzecz Kartuskiego Hospicjum. Akcja odbyła się w ramach wydarzenia Pola Nadziei 2017.

Uczniowie wzięli udział w podobnej inicjatywie po raz czwarty. Kwestowało 11 wolontariuszek. Mieszkańcy, jak co roku,

bardzo ciepło i hojnie wsparli ten wspólny cel. Akcję przeprowadzono przy współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Sulęczyńnie. Wsparcia udzieliła Kwiaciarnia „Ewa” (Ewa Mallek-Paszyk). Zbiórka odbyła się także w Mściszewicach.

konkursowa, bowiem uczniowie nie pisali już jak dotychczas opowiadań o dowolnej tematyce, ale prozę z wątkiem kryminalnym, której fabuła działa się w powiecie kartuskim.

Ostatecznie udało się wybrać najlepszych. I tak tegorocznymi laureatami zostali:



■ Chmielno

Poznaliśmy laureatów IV Konkursu Literackiego „Słowotok” oraz II Poetyckiego Konkursu „O Złote Pióro Wójta Gminy Chmielno”

W sali widowiskowej Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Chmielnie odbyła się Gala Rozdania Nagród Literackich Chmielno NON-STOP.

Tegoroczna gala rozdania nagród była jeszcze większa, a to za sprawą nowych kategorii wiekowych w konkursie „Słowotok”. W tym roku do grona uczestników dołączyli uczniowie szkół podstawowych, a także wróciła formuła organizowania kategorii dla gimnazjów. Zmieniła się także tematyka

II Poetycki Konkurs „O Złote Pióro Wójta Gminy Chmielno”

Kategoria „Gimnazjum”:

- 1 miejsce – Joanna Okroj, Zespół Szkół w Miechucinie
- 2 miejsce – Marta Stolc, Zespół Szkół w Kiełpinie
- 3 miejsce – Katarzyna Malek, Zespół Szkół w Chmielnie
- Wyróżnienie – Roksana Wenta, Gimnazjum nr 2 w Żukowie
- Wyróżnienie – Kamil Piotrowski, Zespół Szkół w Chmielnie

Kategoria „Szkoły Ponadgimnazjalne”:

- 1 miejsce – Marta Okroj, Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Kartuzach

**Kategoria „Dorośli”:**

1 miejsce – Kamil Puzdrowski

IV Konkurs Literacki „Słowotok”**Kategoria „Szkoły Podstawowe”:**

1 miejsce – Mikołaj Kruszyński, Zespół Szkół w Kiełpinie

2 miejsce – Weronika Janc, Szkoła Podstawowa w Skrzyszewie

3 miejsce – Jakub Bałenkowski, Szkoła Podstawowa nr 2 w Kartuzach

Wyróżnienie – Liliana Płotka, Zespół Kształcenia i Wychowania w Brodnicy Górnej

Wyróżnienie – Sandra Markowska, Zespół Szkół w Przodkowie

Kategoria „Gimnazjum”:

1 miejsce – Weronika Fiorek, Gimnazjum nr 2 w Żukowie

2 miejsce – Patrycja Richert, Zespół Szkół w Somoninie

3 miejsce – Patrycja Serkowska, Zespół Szkół w Miechucinie

Kategoria „Szkoły Ponadgimnazjalne”:

1 miejsce – Kacper Labuda, I Liceum Ogólnokształcące w Kartuzach

2 miejsce – Agata Stromska, Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych w Somoninie

3 miejsce – Martyna Żytkowska, Zespół Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Żukowie

Kategoria „Dorośli”:

1 miejsce – Mariola Okrój-Sitterlee

Wyróżnienie – Lech Baczyński

Podczas gali obecni mogli posłuchać występów Mariusza Florczyka, która poza utworami własnego autorstwa przybliżył obecnym m. in. poezję Jana Lechonia poprzez muzykę.

Natomiast na zakończenie również czekała muzyczna niespodzianka. Wystąpił

bowiem Robert Steinka. Na co dzień mieszkaniec Miechucina w gminie Chmielno, który jest członkiem Chóru Światowych Dni Młodzieży. Akompaniował mu Adam Klawikowski.

■ Kartuzy**„Mała obwodnica” już zamknięta**

Przypominamy, że 20 marca w Urzędzie Wojewódzkim w Gdańsku burmistrz Kartuz podpisał umowę na dofinansowanie budowy „małej obwodnicy”. Grant w kwocie prawie 1,5 mln zł gmina pozyskała w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019.

Projekt pn. „Budowa ul. Chmielńskiej (drogi gminnej) łączącej drogi wojewódzkie nr 228 oraz 211, stanowiącej „małą obwodnicę” miasta Kartuzy. Etap II” przewiduje poszerzenie istniejącej obecnie drogi, ułożenie nowej nawierzchni, wybudowanie chodników, dwukierunkowej ścieżki rowerowej, poboczy oraz wykonanie kanalizacji deszczowej, jak również instalację oświetlenia.

Prace mają zakończyć się 28 lipca br.

OPRAC. KLAUDYNA SZTANGIERSKA



Linia przewozowa „Z” nie funkcjonuje prawidłowo.

Rzecznik prasowy P.A. Gryf podkreśla: „Nasza firma tej linii już nie obsługuje”

Do końca 2016 roku linię „Z” obsługiwała firma Gryf. Niestety niewielu ludzi wie, że od 1 stycznia firmy Meteor, Irex-3 oraz Irex-1 ze Śląska są nowym przewoźnikiem na linii „Z”. Od tego czasu autobusy na trasie Żukowo – Gdynia spóźniają się, kierowcy często nie znają trasy przejazdu, a na niektórych przystankach nawet się nie zatrzymują. Oburzeni mieszkańcy kierują skargi do poprzedniego przewoźnika.

Paweł Misiak, dyrektor ds. organizacji przewozów w P.A. Gryf apeluje, że z problemami z linią „Z” przedsiębiorstwo nie ma obecnie nic wspólnego.

– Od 01.01.2017 r. nasza firma tej linii już nie obsługuje. Skończył nam się kontrakt, a w wyniku postępowania przetargowego obsługę przejęło konsorcjum firm ze Śląska tj. Meteor, Irex-3 i Irex-1. Pasażerowie jednak o tym często nie wiedzą i skargi odnośnie nieprawidłowego funkcjonowania linii kierują nadal do nas. Z uzyskanych od Klientów informacji, jak również z naszych własnych obserwacji wynika, że nowy przewoźnik dopuszcza się wielu uchybień. Najdotkliwsze dla pasażerów jest wypadanie niektórych kursów w związku z awariami autobusów (do takich sytuacji doszło na pewno w dniach: 02.01., 12.01., 13.01., 16.01. oraz 23.01.2017 r.). Problemem jest również brak znajomości trasy przez kierowców, w wyniku czego jechali oni inną drogą, pomijali niektóre przystanki lub zatrzymywali się na tych, które nie obowiązują co zwiększało znacznie czas przejazdu. Chciałbym podkreślić, że z obecnymi problemami w kursowaniu linii „Z” nasza firma nie ma nic wspólnego. Myślę, że wszelkie uwagi odnośnie jakości świadczonych usług na linii „Z” najlepiej kierować bezpośrednio do organizatora transportu tj. do ZKM Gdynia – mówi rzecznik P.A. Gryf.

Zapytaliśmy pasażerów linii „Z”, czy rzeczywiście zdarzały się problemy z kursowaniem autobusów. Zdania były podzielone, o problemach częściej wspominali ludzie jadący z Żukowa, w stronę Gdyni. Pasażerowie potwierdzali, że w styczniu przynajmniej raz zdarzyło im się nie doczekać przyjazdu któregoś z porannych autobusów.



Konsorcjum Meteor, Irex-3 oraz Irex-1 zostało wybrane w przetargu, ze względu na najkorzystniejszą ofertę. Zapytaliśmy Zarząd Komunikacji Miejskiej w Gdyni o sytuację na linii „Z” oraz dotychczasową współpracę z przewoźnikiem.

– Ze współpracy z firmą „Gryf” z Żukowa, zapoczątkowanej na linii „Z” z dniem 30 września 1996 r., Zarząd Komunikacji Miejskiej w Gdyni jest bardzo zadowolony. Niestety, z dniem 31 grudnia 2016 r., skończyła się kolejna umowa z tą firmą na obsługę linii „Z”, a zawarcie następnej poprzedzone musiało być postępowaniem przetargowym (zarówno czas trwania umów, jak i warunki ich zawierania, szczegółowo definiują przepisy prawa). Firma „Gryf” przegrała przetarg, stąd też nowy operator. Problemy z nowym

przewoźnikiem faktycznie występowały, ale na początku. Teraz wydaje mi się, że już od nich odbiegamy – mówi Marcin Gromadzki Rzecznik Prasowy Zarządu Komunikacji Miejskiej w Gdyni.

Pomimo zapewnień rzecznika prasowego o poprawie sytuacji, w biurze Gryfa wciąż rozbrzmiewają telefony niezadowolonych pasażerów linii Z. Przypominamy, że za obsługę linii „Z” na trasie Żukowo – Gdynia odpowiada konsorcjum Meteor, Irex-3 oraz Irex-1. Wszelkie uwagi związane z kursowaniem autobusów należy kierować do Zarządu Komunikacji Miejskiej w Gdyni.

BRÉJKFAST

JAJECZNICA NA MASŁE	9 ZŁ
+ PIECZYWO + MIX SALAT + MASŁO	
DODATKI DO WYBORU	KASZY + 1 ZŁ
CEBULA / BOCZEK / PIECZARKI / SZCZYPORIEM	2 ZŁ
KURIO / SUSZONY POMIDOR / BUKOLA / SER	

NA TRZY SMAKI	10 ZŁ
PASTA JAJECZNA / PASTA Z MAKRELI /	
TWAROŻEK ZE SZCZYPORIEM	
+ PIECZYWO + MIX SALAT + MASŁO	

BRÉJKTOSTY	7 ZŁ
SER / SZYNKA	
SER / PIECZARKI	
SER / BEKON	



ŚNIADANIA FIT

DOMOWA GRANOLA Z OWOCAMI	9 ZŁ
CHRUPIĄCE PLATKI OWSIANE	
Z BAKALIAMI / JOGURT NATURALNY /	
OWOCY / MIOD	

OFFSIANE	8 ZŁ
PLATKI OWSIANE GOTOWANE NA MLEKU	
LUB WODZIE / MIGDAŁY / OWOCY / MIOD	

OMILET Z SAMYCH BIAŁEK	13 ZŁ
BIALKO JAJ / PLATKI OWSIANE	
SŁODKI-BANAN / KOKOS / KAKAO / MIOD	
SŁONY-SUSZONY POMIDOR / BUKOLA	

TOSTY PEŁNOZIARNISTE	8 ZŁ
SŁODKIE: SEREK, HOMOGENIZOWANY /	
OWOC GRANATU	
SŁONE: SALATA / JAKO SĄDZONE /	
PESTO CZERWONE / KIELO	



ŚNIADANIA DLA DZIECI

JAJECZNICA NA MASŁE	7 ZŁ
+ PIECZYWO + MASŁO	
BRÉJKTOST NA SŁODKO	
KREM ORZECHOVO - KAKOWY / PIANKA	5 ZŁ
MARSHMALLOWS	

KANAPKA DLA CIEBIE OD 4 ZŁ

BAZA: MAJONEZ, MASŁO, PESTO ZIELONE LUB CZERWONE	
WARZYWA (KAZDE +1 ZŁ)	
SALATA / POMIDOR / OGÓREK / RZODKIEWKA /	
PAPRYKA / KAPARY / SUSZONY POMIDORY /	
SKŁADNIK GŁÓWNY	
SER / SZYNKA / BEKON / TWAROŻEK (KASZY +1 ZŁ)	
KURCZAK / PASTA Z MAKRELI (KASZY +2 ZŁ)	

ZUPY

KREM Z POMIDORÓW Z ZIELONYM	8 ZŁ
PESTO	
ZUPA DNIA	PYTAJ KIELNERA



Kartuzy
ul. 11 Listopada 2
tel. 58 685 44 50

TAGLIATELLE

ZIELONE PESTO / PARMEZAN	12 ZŁ
CZERWONE PESTO / PARMEZAN	12 ZŁ
SER LAZUR / SŁONECZNIK / BAZYLIA	14 ZŁ



DESERY

BEZOVE	10 ZŁ
PUDDING CHIA Z OWOCAMI	8 ZŁ
WŁASNE WYPIEKI	PYTAJ KIELNERA



ŚNIADANIA ZE ŚWIATA

AMERICAN DREAM	PANCAKES 3 SZT	15 ZŁ
SYROF KLONOWY / OWOCY		
ENGLISH BREAKFAST	JAKO	
SĄDZONE 2 SZT / BEKON / KIELBASKI /		15 ZŁ
FASOLA W SOSIE POMIDOROWYM /		
MASŁO / PIECZYWO		
MATRIOSZKA	BUNY WYTRAWNE	
RACUCHY 3 SZT / JOGURT NATURALNY		15 ZŁ
PASTA Z MAKRELI / CZARNUSZKA		
OKTOBERFEST	BIALA KIELBASA /	
CEBULA / PAPRYKA / FRYTKI		13 ZŁ
MUSTARD		
PETIT PARIS	CHOUSSANT 2 SZT / MIOD	
KONFITURA Z FIGI / KREM		10 ZŁ
OSZCZĘDNO-KAKAO / MASŁO		

SALATKI

CEZAR Z BEKONEM	12 ZŁ
PIERS Z KURCZAKA / BEKON / MIX SALAT	
POMIDORY / SOS CEBIARSKI	
LAZUR	14 ZŁ
SER LAZUR / OWOC GRANATU / MIX	
SALAT / OGÓREK ŚWIEŻY / SŁONECZNIK	
VINAGRETTE	
VEGE	12 ZŁ
SUSZONY POMIDORY / KAPARY / MIX	
SALAT / RZODKIEWKA / PESTKI CYNY /	
SUSZONA ŻURAWINA	



SHAKE PROTEINOWY 400 ML 12 ZŁ

PEANUT BUTTER	
SZARLOTKA	

NAPOJE ZIMNE

LEMONIADA	5 ZŁ
ŚWIEŻY CYTRYNOWY SOK	8 ZŁ
DZBANEK WODY Z CYTRYNA	7 ZŁ
SOK CAPPY POMARANCZ, JABŁKO	3,50 ZŁ
CEBULA PRZECIĄTA, POMIDOR	0 ZŁ
NIESTIA	3,50 ZŁ
COCA-COLA, FANTA, SPRITE	3,50 ZŁ
WODA	10 ZŁ
WODA Ciepła / NIECIEPŁA	5 ZŁ
VANILLA ICED COFFEE	10 ZŁ



NAPOJE CIEPŁE

KAWA RIOPA	
AMERICANO / BIANCO / ESPRESSO	5 ZŁ
LATTE / CAPPUCCINO	8 ZŁ
KAWA PARZONA RIOPA	5 ZŁ
BRÉJKA KAWA ZIELOWA Z CYKORIA	4 ZŁ
HERBATA RIOPA EL GREY / ZIELONA /	
ENGLISH BREAKFAST / MIETOWA	5 ZŁ
OWOCY LESNE / CYTRYNOWA	
HERBATA BABUNI	8 ZŁ
HERBATA MALINOWA	8 ZŁ
CZEKOLADA PITNA	8 ZŁ
Z PIANKAMI MARSHMALLOWS	8 ZŁ
Z WŚNIEWKA	12 ZŁ
BALLANTINE'S VANILLA COFFEE	14 ZŁ
BAILEY'S COFFEE	14 ZŁ

NAPOJE ALKOHOLOWE

PROSECCO	+ 1 ZŁ SOK	8 ZŁ
WINO POLNYTRAWNE	8 ZŁ	
WINO POLNYTRAWNE	8 ZŁ	
PIWO BROWARU AMBER	7 ZŁ	

Rozliczamy polityków z okręgu gdyńsko-słupskiego

Z okazji zbliżającej się połowy kadencji, postanowiliśmy przyjrzeć się sylwetkom polityków, wybranych w okręgu gdyńsko-słupskim, którzy dostali się do sejmu lub senatu.

W okręgu gdyńsko-słupskim PiS i PO otrzymali po 6 mandatów. Jak swoje obowiązki pełnią politycy z naszego okręgu?



JOLANTA SZCZYPIŃSKA (PiS)

Od 2004 roku nieprzerwanie pełni funkcję posła. Pod koniec 2016

roku została wybrana na szefową struktur okręgu słupskiego PiS. Doświadczona chorobą, swoją pracę postanowiła skupić szczególnie na sprawach opieki zdrowotnej. Walczy o każde życie, czego dowodem jest poparcie przez nią zaostrzenia przepisów aborcyjnych. Dodatkowo stanowczo popiera zalegalizowanie leczniczej marihuany. Postanowiła zatroszczyć się również o regulację maksymalnej liczby godzin pracy świadczonej przez lekarzy dla szpitali oraz przechodni. Opierając się na obawie o zdrowie pacjentów, jak i samych lekarzy, otrzymała zadowalającą odpowiedź:

– *Przyczyną nadmiernego wydłużania czasu pracy personelu medycznego jest przede wszystkim deficyt kadr medycznych. W celu zwiększenia liczby osób wykonujących zawody medyczne, resort zdrowia podejmuje działania zmierzające do znacznego zwiększenia dostępności do szkoleń przed i podyplomowych na kierunkach medycznych* – informował podsekretarz stanu, Piotr Warczyński.



JANUSZ ŚNIADEK (PiS)

Posel drugiej kadencji. 26 listopada ponownie został szefem PiS

na pomorzu. Mimo to, udziela się wyjątkowo mało. Na posiedzeniach Sejmu wystąpił zaledwie 9 razy. Znany jest jedynie z działań mających na celu obniżenie wieku emerytalnego.



DOROTA ARCISZEWSKA MIELEWCZYK (PiS)

Podczas obecnej kadencji wykazuje się nadzwyczajną

aktywnością. Postanowiła zaważczyć między innymi o zabezpieczenie społeczne kombatanów i osób represjonowanych w zakresie dotyczącym tzw. „dzieci wojny”. W jej intencji leżało szczególnie stworzenie mechanizmów ułatwiających im codzienne funkcjonowanie, dzięki czemu ludzie ci mogliby poczuć się dostrzeżeni przez Państwo jako wspólnotę wszystkich obywateli. Jako przykład podała wprowadzenie regulacji umożliwiających im obsługę w urzędach państwowych i samorządowych poza obowiązującą kolejnością. Dodatkowo troszczy się sprawami Polaków za granicą, podejmując na ich rzecz wielokrotne interpelacje.



MARCIN HORAŁA (PiS)

Stanowisko pełni dopiero pierwszą kadencję, jednak należy do jednych

z najbardziej aktywnych posłów. Szczególnie znany jest z poparcia wstrzymania

likwidacji i przekształceń szkół w okresie prac nad zmianami w systemie oświaty. W tej sprawie złożył w Sejmie interpelację. Oczekiwał, że Ministerstwo Edukacji Narodowej podejmie działania, mające na celu zablokowanie możliwości likwidowania szkół przez samorządy do czasu opracowania nowego systemu oświaty. „Trzeźwym okiem” spoglądał i próbował zmienić sytuację, która budziła wśród społeczności wiele wątpliwości i strachu. Tym samym stał się przez nią zauważalny.



JAN KLAWITER (PiS)

Posel pierwszej kadencji. W Sejmie złożył jedynie 3 interpelacje, jed-

nak aktywnie się wypowiada. Większość jego wystąpień dotyczyła zmiany ustawy in vitro. Sprawa budziła duże kontrowersje. Nowa ustawa zakładała ograniczenie ilości tworzonych zarodków do jednego. Jan Klawiter tłumaczył, że to w obronie życia. Wyjaśniał również, że jest przeciwnikiem in vitro, jednak nowa ustawa ma być pewnym rodzajem kompromisu. Jednak z drugiej strony, byłoby to dla niektórych par przekreśleniem marzeń o dziecku, którego z jakiś powodów nie mogą mieć. Ostatecznie niektórzy posłowie wycofali podpisy, a prace nad projektem ustały.

ALEKSANDER MRÓWCZYŃSKI (PiS)

Jeden z aktywniejszych posłów PiS z okręgu gdyńsko-słupskiego. Swoje stanowisko



obejmuje pierwszą kadencję. Do Sejmu złożył 11 interpelacji. Najbardziej zaangażowany był w reformę oświaty, czyli likwidację

gimnazjów. W tej kwestii wypowiadał się na posiedzeniach. Nie ukrywał dumy i radości z tego, że system wróci do tego sprzed 17 lat, a dzieci wrócą do normalnej, polskiej szkoły. Tłumaczył, że przywracany jest blask szkolnictwu zawodowemu. Informował, że sam jest nauczycielem od prawie 40 lat i sądzi, że likwidacja gimnazjów wyjdzie na dobre.

– Czas się z tym pogodzić – zwracał się do opozycji Aleksander Mrówczyński.



MAREK BIERNACKI (PO)

Na posiedzeniach Sejmu nie wykazywał aktywności – wypowiedział się zaledwie raz. Natomiast często składał interpelacje. W trakcie tej kadencji zrobiło się wokół niego trochę negatywnego „szumu”. Już na jej początku głośno było o nagannym zachowaniu posła. Nie spotkał się z Mariuszem Kamińskim, któremu powinien przekazać obowiązki koordynatora ds. służb specjalnych. Kamiński skrytykował jego zachowanie. Stwierdził, że to chyba jedyny minister, który nie spotkał się ze swoim zastępcą. Był tym bardziej rozgoryczony, ponieważ charakter spraw był pilny – w Europie występowały zamachy terrorystyczne. Dodatkowo Biernacki nie przekazał raportu o zagrożeniach.

HENRYKA KRZYWONOS (PO)

Posłanka pierwszej kadencji. Aktywnie wypowiada się na posiedzeniach Sejmu. Jej interpelacjom nadano bieg prawie 30 razy. Znaczna część z nich dotyczyła dzieci. Postanowiła zawalczyć między innymi



o zniesienie obowiązku szkolnego dla sześciolatków oraz skutków z tym związanych. Posłanka wiedziała, że maluchy w wieku 6 lat zaj-

mą wszystkie miejsca w przedszkolach, tym samym odbierając trzylatkom możliwość opieki przedszkolnej. Zainteresowała się również losem nauczycieli, którzy zgodnie z planowanymi zmianami mieli utracić zatrudnienie w klasach pierwszych.



KAZIMIERZ PLOCKE (PO)

Posł, który podczas obecnej kadencji nie wyróżniał się niczym szczególnym. Jednak w ostatnich miesiącach postanowił poruszyć ważną kwestię, jaką jest ptasia grypa. Nawet w powiecie kartuskim ostrzegano przed pojawiającymi się ogniskami tego wirusa. Plocke poruszył przede wszystkim sprawę odszkodowań dla gospodarzy i producentów drobiu. Jak się okazuje, na zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt zabezpieczono środki finansowe w wysokości prawie 300 mln zł.



ZBIGNIEW KONWIŃSKI (PO)

Jeden z najaktywniejszych posłów PO z okręgu gdyńsko-słupskiego.

Szczególnie rozpoznawalny ze swoich wypowiedzi na temat reformy edukacji.

– Pani minister nazywa to reformą, ale to jest antyreforma. To powrót do stanu poprzedniego – mówił poseł PO.

Konwiński nie ukrywał swojego niezadowolenia z nadchodzących zmian. W wywiadach często mówił:

– To jest cofanie tego, co sami wcześniej wprowadziliśmy. To nie jest postęp – komentował poseł Zbigniew Konwiński.



STANISŁAW LAMCZYK (PO)

Posł, który za obecnej kadencji wywołał w powiecie kartuskim

poruszenie. Przypominamy, że jakiś czas temu zgłosił się do nas zaniepokojony czytelnik, który uważał, że Lamczyk unikał kosztów rozwieszania plakatów należących do gminy. Chodziło konkretnie o budynek dworca. Jak się dowiedzieliśmy, w gminie nie było żadnych dokumentów związanych z wywieszeniem banneru na nieruchomości, która do niej należy. Jednakże ukaranie sprawcy nie było łatwe – karze podlega rozwieszający reklamy, a nie zleceniodawca. Wiąże się to również z przyłapaniem go na gorącym uczynku.

W momencie publikacji artykułu wciąż nie otrzymaliśmy odpowiedzi od Państwowej Komisji Wyborczej na temat informacji o sposobie rozliczenia kampanii wyborczej oraz kwot obowiązujących za bezprawnie wywieszony plakat wyborczy.



TADEUSZ AZIEWICZ (PO)

Posł kolejnej kadencji. Nie robi wokół siebie zbyt dużego „szumu”.

Jego interpelacje w dużej części nawiązywały do gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej. Nie za często udziela się na posiedzeniach Sejmu. Aziewicz na tle swoich wypowiedzi i pracy kreuje się na przeciętnego działacza.

ALEKSANDRA DAMPS



Angelina Sztangierska:

„Doceniajmy samych siebie nawet za małe kroki, bo to one prowadzą nas do celu”

Przeprowadziliśmy wywiad z trenerką fitnessu, Angeliną Sztangierską z Niestępowa. Instruktorka zdradza tajniki szybkiego powrotu do formy po zimie. Radzi również, jak czerpać przyjemność z ćwiczeń, które dotychczas mogły wydawać się monotonne.

Jaki trening proponuje Pani dla osoby, która nie uprawiała żadnego sportu zimą?

– Najlepszymi ćwiczeniami na zgubienie zbędnych kilogramów po zimie są ćwiczenia na bieżni i rowerku. Polecam również zajęcia w grupie typu Fat Burning, czy Zumba. Przy energicznej muzyce i pod okiem wykwalifikowanego trenera niechciane kilogramy będą już tylko wspomnieniem. Warto również zapytać instruktora na siłowni o wskazówki, w jaki sposób korzystać z obecnego tam sprzętu, aby uzyskać efektowne spalanie.

Dlaczego fitness stał się tak popularny?

– Fitness jest aktualnie jedną z najpopularniejszych aktywności fizycznych. Ćwiczenia w grupie są zdecydowanie bardziej motywujące. Odpowiednia muzyka pomaga odwrócić uwagę od zmęczenia i skoordynować ruchy. Uczestnicy zajęć nawzajem się wspierają. Wspólnie osiągają coraz lepsze efekty.

Jak ważna jest dieta przy wysiłku fizycznym?

– Dieta to połowa sukcesu. Właściwie nie można wykonać dobrego treningu bez odpowiedniej diety. Pamiętajmy, że w trakcie ćwiczeń nie tylko spalamy tkankę tłuszczową, ale również zużywamy energię, którą trzeba uzupełniać.

Jaką podstawową dietę zaproponowałaby Pani dla osoby początkującej?

– Wystarczy jeść zdrowo i kierować się kilkoma prostymi zasadami. Należy spożywać 5 posiłków dziennie w odstępach co 3-4 godziny. Śniadanie powinno jeść się w ciągu

godziny od przebudzenia. Owoce dozwolone są do godz. 16:00. Natomiast kolację można spożyć tylko i wyłącznie 3-4 godziny przed snem. Trzymanie się zasady „5 posiłków dziennie” jest bardzo istotne w realizowaniu diety. Nawet jeśli nie uda nam się zjeść całego posiłku, zjedzmy cokolwiek – owoce, jogurt, serek, warzywa.



Czy ćwiczenia w domu przynoszą takie same efekty jak na siłowni?

– Nie ma znaczenia, gdzie ćwiczymy. Ważne, żeby robić to dobrze. Nie ukrywam jednak, że w grupie jest łatwiej. Ćwicząc wśród wielu osób, które mają podobny cel, zdobywamy motywację i siłę do działania. Bez względu na to, czy ćwiczymy w domu, czy na siłowni, zawsze najważniejsza jest

konsekwencja, wytrwałość i poprawność wykonywanych ćwiczeń.

Jak długi powinien być trening, aby spalić tłuszcz?

– Aktywność fizyczna musi oscylować w granicach od 30-60 minut – przy ćwiczeniach cardio. Należy pamiętać, że po ćwiczeniach siłowych zasoby glikogenu zmniejszają się, dlatego organizm łatwiej sięga do rezerw energetycznych i szybciej spala tłuszcz. Sam trening siłowy powinien trwać ok. 30-45 minut. Musi być intensywny, zawierać większą liczbę powtórzeń oraz najlepiej, jeśli będzie wykonywany w seriach łączonych lub obwodowo.

Jak pogodzić życie prywatne z treningami?

– Wszystko jest kwestią logistyki. Nie ma rzeczy niemożliwych. To my decydujemy o tym, na co poświęcamy czas. Wystarczy odpowiedzieć sobie na proste pytanie. Co sprawi, że będę bardziej szczęśliwa? Moja smukła sylwetka, czy umyte naczynia? Całe życie musimy dokonywać wyborów. Nie wybieramy rzeczy ważnych od ważniejszych.

Jak poradzić sobie w chwilach słabości?

– Każdy miewa gorsze dni. Dobrze jest wyznaczyć sobie cel, który będzie nam przypominał, dlaczego się odchudzamy. Może to być np. ślub, chrzciny lub po prostu świadomość, że dobrze czujemy się w swoim ciele. Doceniajmy samych siebie za małe kroki, bo to one prowadzą nas do celu. Traktujmy 2 kg mniej jak 20 kg. Dziesięć takich sukcesów i osiągniemy cel!

ROZMAWIAŁA KLAUDYNA SZTANGIERSKA



Z czym kojarzy ci się najważniejsze polskie święto? – Przed tym pytaniem stanęły mieszkanki powiatu kartuskiego

Wielkanocny kiermasz to idealna okazja do podzielenia się przedświątecznymi poradami i przemyśleniami. Postanowiliśmy odwiedzić ZSP w Sierakowicach, gdzie licznie wystawiono stoiska z ozdobami i potrawami. Czego dowiedzieliśmy się od lokalnej społeczności?



– Wielkanoc to przede wszystkim rodzina. Wiadomo, że w ciągu roku jesteśmy zajęci swoimi sprawami i ciężko spotkać się ze wszystkimi. Po to właśnie są święta – żeby znaleźć czas dla najbliższych. Oczywiście nie może także zabraknąć żurku, jajek, białej kielbasy.

HALINA



– Gdy mówię „Wielkanoc”, to myślę o święconce i tradycji. Tego dnia królują jajka w przeróżnych postaciach. To ważne święto przez świadomość, że życie chrześcijańskie nie ogranicza się jedynie do celebrowania pewnych dat, ale do całego naszego bytu.

LENA



– To święto chyba najbardziej kojarzy mi się z dzieciństwem. Jak byłam mała to na Wielkanoc zawsze szukałam gniazda z jajczkami. Teraz w zapomnienie odchodzi Dyngus, a to również fajna tradycja. Chłopcy chodzili od domu do domu smagając gałązkami dziewczęta po nogach. Wielkanoc kojarzy mi się jeszcze z Wielkim Tygodniem, z rezurekcją. Jak kiedyś szliśmy do kościoła i spotkaliśmy bieżącą wodę, która płynęła blisko drogi, to przemywaliśmy w niej oczy, żeby widzieć dobrze przez cały rok. Gdyby Pan Jezus nie zmartwychwstał to nie byłoby sensu naszej wiary. Teraz żyjemy nadzieją, że też kiedyś zmartwychwstaniemy.

GENOWEFA



– Wielkanoc kojarzy mi się przede wszystkim z jedzeniem. Oczywiście są też obrzędy kościelne i Wielki Tydzień, czyli cała, bardzo ważna otoczką religijna. Według polskiej tradycji na stole obowiązkowo musi być biała kielbasa, żurek, babka, sałatka, no i oczywiście jajka. To najważniejsze święto, bo głosi wiarę w zmartwychwstanie.

EWA



– Wielkanoc to uroczyste śniadanie podczas którego dzielimy się jajkiem i składaliśmy sobie życzenia. Dla mnie jest to najważniejsze święto zaraz po Bożym Narodzeniu, ponieważ jest to zmartwychwstanie Pana Jezusa, ponowne odrodzenie.

BEATA



– Wielkanoc kojarzę z jajkami, które zamieniamy także w pisanki. Z jajcem i barankiem, którego nie może zabraknąć, ponieważ jest ofiarą składaną Bogu i stanowi ważny element celebracji święta Paschy.

MAŁGORZATA

ROZMAWIAŁA KLAUDYNA SZTANGIERSKA





*Życzenia radosnych Świąt Wielkanocnych,
wypełnionych nadzieją budzącą się do życia wiosny.
Pogody w sercu i radości płynącej
ze Zmartwychwstania Pańskiego
oraz smacznego święconego jajka
w gronie najbliższych
szczerze życzy*

*Wójt Gminy Przodkowo
wraz z pracownikami*

*Przewodniczący Rady Gminy
i członkowie Rady*



**Najlepszy
Hamburger
NAKASZUBACH**

tel. 500 192 005
ul. Sosnowa 17, Banino
www.jdrestaurant.pl



J.D. Restaurant & Daniel's PUB
 Banino 80-297, ul. Sosnowa 17
 +48 500 192 005 | +48 694 36 96
 www.jdrestaurant.pl

Najlepsze specjalności!
Burgery i Kanapki

o wielkości: frytki i rola 0,2l

- ORIGINAL J.H. BURGER • 17 PLN
włoszyna, pomidorowa cebulka, ser, bекon, jogurtowy
- ORIGINAL D.H. BURGER • 15 PLN
drożdż, cebulka, ser, bекon, talerz
- ORIGINAL CHEESEBURGER • 16 PLN
ser, pomidor, ogórek, sałata, ser
- ORIGINAL DOMACIE BURGER • 18 PLN
włoszyna, ser, cebulka, talerz, jogurtowy
- CIABATTA CHICKEN • 13 PLN
cebula, pomidor, ogórek, kurczak
- CIABATTA BOLT • 18 PLN
sałata, pomidor, bекon, włoszyna

Zupy i Kremy

- KRÓLEWSKI KREM POMIDOROWY • 8 PLN
sos pomidorowy z bazylią
- CEBULOWA ZAPIEKANA Z ORZĄKAMI • 10 PLN
chłodny wywar cebulowy
- RYBNA Z OWCAMI MORZA • 11 PLN
wywar z gęstej ryby i owocami morza

Przystawka?
Na start

- FRYTKI I CEBULA • 8 PLN
frytki, ketchup, cebula, sos smażony-cytrynowy
- BRUSCHETTA • 8 PLN
cebula z pomidorem, oliwa, z czosnkiem i bazylią
- MOZZARELLA STICKS • 10 PLN
smażony ser z ulubionymi dodatkami
- HOT WINGS BBQ & LOUISIANA • 12 PLN
pilotowane skrzydełka z marynatą BBQ i sosami
- QUASADILLA Z KURCZAKIEM • 15 PLN
tortilla smażona z serem i kurczakiem

Italiano Saporo

Makarony

- SPAGHETTI BOLOGNESE • 12 PLN
makaron i sos z mięsem mielonym pomidorowym
- SPAGHETTI AGIO OLIO • 10 PLN
makaron z oliwą i czosnkiem
- CHICKEN CHEES PASTA • 14 PLN
makaron z jogurtem, pomidorem, kurczakiem i serem
- TAGLIATELLE SP NA CI Z KREWETKAMI • 18 PLN
makaron z kurczakiem, smażonym, krewetkami

No duży apetyt!
Dania obiadowe

- MIX MIĘSNY • 27 PLN
schab parzony, pierś z kurczaka z serem, kielbasę, frytki, cebulę, majonez grillowany
- ZEBERKA NA SŁODKO • 35 PLN
dwa platy, frytki, ciasto
- PILE FIRMOWE • 23 PLN
kawałek kurczaka grillowanego w sosie J.D., smażony, smażony grillowany, ketchup ciemny
- DORSZ ZIOŁOWY • 29 PLN
filet z dorsza smażony z ziołami i smażonym
- NALEŚNIK Z WOŁOWINĄ • 18 PLN
naleśnik z mięsem wołowym, pomidorem, papryką, serem i serem ciętym
- NALEŚNIK Z KURCZAKIEM • 16 PLN
naleśnik z kurczakiem, kurczakiem, cebulą, ketchupem i serem ciętym

Dla dzieci

- DORSZ Z KURCZAKIEM • 13 PLN
filet z dorsza z kurczakiem i smażonym
- KURCZAKI Z FRYTKAMI • 11 PLN
małymi z frytkami i smażonym
- PIEROGI Z TRUSKAWKAMI • 9 PLN
darmowy deser z owocami

Italiano ?
Pizza

- MARGARITTA • 11 PLN
ser, ser, ogórek, bекon, pomidor
- MIESZANA • 13 PLN
ser, ser, ogórek, bекon, pomidor
- PEPERONI • 14 PLN
ser, ser, ogórek, bекon, pomidor
- SWEET CHIKEN • 15 PLN
ser, ser, kurczak, smażony, ketchup
- CHEESE Z KREWETKAMI • 17 PLN
ser, ser, krewetki, smażony

Fil

- MIX Z KURCZAKIEM • 12 PLN
włoszyna z kurczakiem i smażonym
- CEZAR Z KREWETKAMI • 15 PLN
sałata z kurczakiem i smażonym

Desery

- LODY WANILJOWE Z TOFFI I ORZECHAMI • 8 PLN
- HOT CHOCOLATE CAKE • 10 PLN
- BRUSZKA PIECZONA Z SOSEM
Miodowo-Malinowym • 14 PLN

Napoje
Cold

- COLA / FANTA / SPRITE 0,2L • 5 PLN
- SOK CAPPY 0,2L • 4 PLN
- WODA 0,2L • 4 PLN
- RED BULL 0,25L • 10 PLN

Alkohole

- PIWO 0,3L • 5 PLN
- PIWO 0,5L • 7 PLN
- WINO 100ML • 10 PLN
- WINO 750ML • 50 PLN
- WÓDKA 40ML • 8 PLN
- WÓDKA 500ML • 60 PLN
- WHISKY BALANTINES 40ML • 10 PLN
- WHISKY CHIVAS 40ML • 13 PLN

Napoje
Hot

- KAWA ESPRESSO • 5 PLN
- KAWA AMERICANO / BIANCO • 5 PLN / 6 PLN
- HERBATA • 5 PLN
- CZEKOLADA • 7 PLN
- CAFE LATTE • 7 PLN
- CAFE MOCHACINO • 9 PLN
- CAPPUCINO • 8 PLN

Desery

- LODY WANILJOWE Z TOFFI I ORZECHAMI • 9 PLN
- HOT CHOCOLATE CAKE • 10 PLN
- BRUSZKA PIECZONA Z SOSEM
Miodowo-Malinowym • 14 PLN



J.D. Restaurant & Daniel's PUB
 Banino 80-297, ul. Sosnowa 17

+48 500 192 005 | +48 694 36 96
 www.jdrestaurant.pl

■ Kartuzy

Strefa ciszy – Fotoreportaż z wyprawy do Czarnobyla

20 kwietnia o godzinie 14:00 w sali GOPS-u w Kartuzach odbędzie się spotkanie z fotografem i podróżnikiem, który udokumentował Czarnobyl.

Przygotował on fotoreportaż z wyprawy do Czarnobyla „Strefa ciszy”, podczas którego opowie i pokaże ciekawostki, których w telewizji nie zobaczymy.

■ Żukowo

Żukowski Przełaj w nowej odsłonie

30 kwietnia w Żukowie odbędzie się już 26 prestiżowy bieg dedykowany dzieciom, młodzieży i wszystkim dorosłym biegaczom amatorom i wyczynowcom.

Do tegorocznej odsłony Ośrodek Kultury i Sportu wprowadza wiele nowości programowych i usprawnień, które mogą zaskoczyć i zainteresować kibiców oraz samych uczestników.

Tradycyjnie na początku odbędzie się aż kilkanaście biegów dziecięcych. Młodzi sportowcy będą mogli się sprawdzić i załapać „sportowego bakcyła” na dystansach od 200 do 1600 metrów. Dla wszystkich przygotowano medale, upominki, losowanie nagród, posiłek po starcie, a dla najszybszych nagrody i puchary. Wszystkie biegi dziecięce są bezpłatne, podobnie jak specjalne atrakcje, których nie zabraknie.

Głównym punktem imprezy będzie bieg na dystansie 5 kilometrów, który poprowadzi szutrowo – leśną nawierzchnią w kierunku Małkowa ze startem i metą w Parku nad Jeziorkiem. Na liście nie zabraknie utytułowanych przełajowców z naszego kraju i kilkuset biegaczy amatorów, którzy powalczą o sowe nagrody finansowe oraz statuetki i puchary w 13 klasyfikacjach wiekowych.

Gratką dla osób aktywnych i tych żądnych nowych emocji będzie pierwszy bieg Hardcore Run Żukowo, czyli bieg z przeszkodami. Na początek 99 śmiałków będzie miało okazję sprawdzić się na wymagającej trasie. Będzie walka z własnymi słabościami, duże zmęczenie i przesuwanie własnych granic – to prawdziwe wzywanie dla osób pragnących spróbować czegoś innego. Zawodnicy wystartują w trzech seriach i do pokonania będą mieli trzy okrążenia po 1 kilometrze. Na kameralnej i widowiskowej trasie będą ustawione specjalne przeszkody o różnym poziomie trudności.



■ Powiat Kartuski

Kaszuby Biegają

W ramach II cyklu Małe Kaszuby Biegają przeprowadzonych zostanie dziewięć imprez biegowych dla najmłodszych. 18 kategorii wiekowych, zróżnicowane dystanse, pamiątkowe medale dla każdego, nagrody dla najlepszych a wszystko to w profesjonalnej oprawie. MKB to projekt, który sprawdził się w ubiegłym roku,

wzięło w nim udział przeszło tysiąc biegaczy, a uroczystego podsumowania dokonano w Żukowie podczas Gali MKB.

■ Harmonogram cyklu Kaszuby Biegają 2017:

- 29.04.2017 r. – Kartuszy – KARTUSKIE BIEGI ULICZNE
- 21.05.2017 r. – Sierakowice – III SIERAKOWICKA 15
- 03.06.2017 r. – Gniewino – XXX BIEG STOLEMÓW
- 11.06.2017 r. – Wdzydze – V PÓŁMARATON STOLEMA – BIEG KOŚCIERSKIEGO BROWARU
- 17.06.2017 r. – Żarnowiec – II KROKOWSKA 10
- 01.07.2017 r. – Przodkowo – VI ĆWIERĆMARATON SZWAJCARII KASZUBSKIEJ
- 29.07.2017 r. – Lipusz – V PĘTLA TUSZKOWSKA MATKA
- 19.08.2017 r. – Szemud – KASZUBSKI BIEG LESOKÓW
- 27.08.2017 r. – Bąkowo – V KOLBUDZKA 10
- 10.09.2017 r. – Somonino – PÓŁMARATON KAMIENNYCH WESELNIKÓW
- 16.09.2017 r. – Złota Góra k/Kartuz – IV BIEG O ŻŁOTĄ GÓRĘ
- 08.10.2017 r. – Przyjaźń – V BIEG PRZYJAŹNI (15) /FESTIWAL ZDROWIA/

Gmina Żukowo przeciwko przedsiębiorcom i rodzicom: „Myśleliśmy, że radni wychodzą naprzeciw naszym potrzebom. Teraz czar prysł”

Radni podjęli uchwałę w sprawie świadczenia pieniężnego pod nazwą „Bon opiekuńczy”. Przysługuje on rodzinom korzystającym z usług żłobka lub klubu dziecięcego. Jak się okazuje, na drodze do zdobycia świadczenia staje wiele przeszkód. Co na ten temat sądzą mieszkańcy gminy Żukowo?

Uchwała weszła w życie w połowie grudnia, czyli w trakcie roku szkolnego. Zakłada ona przyznanie rodzicom dzieci uczęszczających do żłobków 200 zł miesięcznie lub, w przypadku klubów dziecięcych, 100 zł na miesiąc. Jednak wprowadzenie w życie nowego świadczenia wiąże się z odcięciem żukowskich placówek dla maluchów od dotacji. W związku z tym ich poziom może zostać znacznie obniżony. Natomiast koszty utrzymania prawdopodobnie wzrosną. Kolejnym minusem bonu opiekuńczego jest już sam problem z jego uzyskaniem. Wielu dorosłych, których dzieci uczęszczają do żłobków i klubów dziecięcych, nie spełniają koniecznych warunków. Wątpliwości dotyczące dalszych działań skłoniły rodziców i zarząd jednego ze żłobków do zorganizowania spotkania.

■ Do grudnia 2016 roku lokalne społeczeństwo miało zapewnioną daną kwotę z podatków na edukację w żłobku. Jak twierdzi znaczna część rodziców, Gmina postanowiła się „wymigać”, dając mieszkańcom możliwość uzyskania „Bonu opiekuńczego”. Na początku jednak nikt nie zdawał sobie sprawy z tego, że nie każdy będzie w stanie go otrzymać.

– Na początku się ucieszyłam. Pomyślałam, że gmina w końcu wyszła naprzeciw potrzebom rodziców. Ale potem zrozumiałam, że warunkiem tego 200 zł jest spełnienie kilku wymagań. A jeżeli nie spełnię, to już nie dostanę – mówi jedna z mam.

■ Po krótkiej chwili zdecydowana większość stwierdziła, że nie jest w stanie uzyskać świadczenia. Znaczna część obecnych przyznała, że nie spełnia takich warunków,

jak zamieszkanie na terenie gminy, bądź status obojga pracujących rodziców.

– Do tej pory gmina odprowadzała dotacje wprost do żłobków i klubów dziecięcych. I to funkcjonowanie było dobre, czytelne. Jak mam rozumieć narzucane przez Gminę wymogi? Czuję się trochę zaszkladowana. W regulaminie przyznania „Bonu opiekuńczego” jest jasno napisane, że oboje rodziców musi pracować. Oczywiście są takie wyjątki jak niepełnosprawność jednego z nich. Ale co z tego? Większość tu obecnych może przyznać, że w domu status pracującej osoby ma zazwyczaj tylko mężczyzna. Nawet jeżeli zarabia dużo, a ja wcale, to nie przysługuje nam nowe świadczenie. Dodatkowo, jeżeli mieszkam poza gminą, a moje dziecko uczęszcza do żłobka na terenie Żukowa, to po co mam się ubiegać o bon opiekuńczy, skoro wiem, że i tak go nie dostanę? – kontynuował inny rodzic.



■ Jasno wynika więc, że problem dotknął nie tylko żłobków i klubów dziecięcych, ale też wszystkich mieszkańców gminy Żukowo. Lokalne placówki zostały odcięte od dotacji w trakcie roku szkolnego. Tym samym zmuszone są do podjęcia negatywnych w skutkach kroków. Poziomy placówek zostaną obniżone. Mogą również podnieść się koszty, które pokrywają rodzice.

– *Mieliśmy dostać pomoc od gminy, a teraz okazuje się, że to żadna pomoc. Nikt nas nie poinformował, że „Bon opiekuńczy” będzie równoznaczny z odcięciem placówek od dotacji. Przerażający jest trochę fakt, że oddałam moje dziecko do dobrze prosperującego żłobka, a teraz okazuje się, że z braku dotacji będzie on musiał obniżyć swoje standardy. Zajęcia rytmiczne, wyspecjalizowane sale, rozwijający program – ja nie chcę z tego rezygnować. A jak będą wyglądały pensje dla nauczycieli? Czy możemy spodziewać się zmniejszonej liczby zajęć dla dzieci? Nie pytając już o wzrastające ceny korzystania z usług żłobków. Burmistrz powinien skupić się na tym, że świadczenia nie dostanie każdy rodzic, ale ucierpią wszyscy – przez brak środków dla tego typu placówek – mówiła mieszkanka gminy Żukowo.*

■ Jak dowiedzieliśmy się od zarządu jednego z żukowskich żłobków, próby odcięcia dotacji pojawiały się już wcześniej – we wrześniu. Jednak Gmina zapytana o podanie tytułu uchwały odbierającej płatności na placówki natychmiast wycofała się ze swoich zamiarów. Sprawa nagłośniła się po raz kolejny, tym razem pod koniec roku.

– *Całkiem niedawno dowiedzieliśmy się, że Gmina Żukowo odebrała żłobkom i klubom dziecięcym 150 zł dotacji na każde dziecko. „W zamian” za to postanowiła dać rodzicom „Bon opiekuńczy” w kwocie 100 zł, bądź 200 zł. Nie spodziewała się chyba, że mieszkańcy szybko dotrą do minusów nowego świadczenia. Teraz próbujemy wspólnie znaleźć rozsądne wyjście z tej sytuacji. Tak naprawdę pokrzywdzone są nie tylko placówki, ale również rodzice i dzieci – mówiła dyrektor jednego z żukowskich żłobków.*

■ Zapytaliśmy Mieczysława Gołuńskiego, Burmistrza Kartuz, co sądzi na temat



świadczenia wprowadzonego przez włodarz Żukowa.

– *W gminie Kartusy już od dawna funkcjonuje dofinansowanie na najmłodszych – tylko, że na innych zasadach. Co miesiąc przyznawane jest 50 zł na każde dziecko uczęszczające do przedszkoli. Jednak absolutnie nie odcinamy przy tym żadnych dotacji na tego typu placówki. Faktem jest, że 50 zł, to nie 200 zł. Natomiast przy takim funkcjonowaniu nikt nie cierpi, a wręcz zyskuje. Myślę, że ten system w gminie Kartusy się sprawdza. „Bon opiekuńczy” w Żukowie okazał się nie być tak trafny i rozsądny pomysłem – mówił M.G. Gołuński, Burmistrz Kartuz.*

■ Poinformowano nas, że gmina Żukowo jest jedyną w całym województwie pomorskim, która postanowiła poczynić podobne kroki. Wprowadzenie nowego świadczenia okazało się być wadliwe. „Bon opiekuńczy” zamiast pomóc mieszkańcom gminy, wprowadził wiele zamieszania i strat.

– *Placówka powinna utrzymywać się z dotacji z gminy. Kolejne źródła dofinansowania to rodzice i kwota przeznaczona od organu prowadzącego. A tutaj wszystko poszło nie tak. Było fajnie, bo pojawiła się jakaś nadzieja na odciążenie dla rodziców. Ale minął miesiąc*

i okazuje się, że w zamian za to placówki zostają bez pieniędzy. I wychodzi na to, że te świadczenia znikają, bo rodzice nie chcą tracić na wartości żłobków. A to nie koniec nieszczęść, bo przecież bonu opiekuńczego nie dostanie każdy, a w tej sytuacji ucierpią wszyscy – podsumowała kobieta obecna na spotkaniu.

■ Przypominamy, że nieprawidłowości związane z wprowadzeniem nowego świadczenia to nie jedyna sytuacja, która stawia sposób zarządzania pieniędzmi Gminy pod znakiem zapytania. W 2014 roku, Wojciech Kankowski został wybrany na burmistrza Żukowa. Przed objęciem stanowiska mówił:

– *Gmina wydaje 10 tys. zł na gazetkę „Wieści z magistratu”. Oczywiście jest, że samorząd powinien informować mieszkańców o swojej pracy. Jednak od tego jest strona internetowa i biuletyn gminny. Na pewno każdy z nas chce, aby środki budżetowe były wydawane racjonalnie – wypowiadał się w 2014 roku kandydat na burmistrza.*

Miało być racjonalnie, a wrócono do dawnego stanu rzeczy. Bowiem gmina Żukowo od niedawna zajmuje się wydawaniem gazety.

Z okazji Świąt Wielkanocnych chcielibyśmy naszym Klientom i Partnerom złożyć sincere życzenia pokoju, wiary i miłości. By nadchodzący czas był przepiękny spotkaniami z rodziną i odpoczynkiem, który doda sił i zmotywuje do podejmowania kolejnych wyzwań, a nadchodząca wiosna wypełni słońcem Państwa życie osobiste i zawodowe.



Wielkanoc 2017



Z okazji nadchodzącej Wielkanocy pragniemy życzyć Państwu, aby wiosenna atmosfera, wiara i miłość nie opuszczały Was przez cały rok.



Orion

Stacja Paliw ORION
Czynna całodobowo,
Kobysewo, ul. Przodkowska 33a
przy trasie nr 224 KARTUZY – PRZODKOWO
nr tel. 691-055-558, 695-139-730



Rebelia drużynowym Mistrzem Polski w kickboxingu Kick-light

Odbyły się Mistrzostwa Polski juniorów i seniorów w Kickbixingu kick-light. 3 dniowy turniej przyciągnął do stolicy Kaszub 232 zawodników z 54 klubów.

PCNP Rebelia jako gospodarz wystawiła mocną 17 osobową grupę juniorsko – seniorską

Podczas 3 dniowych zmagania 4 zawodników z powiatu kartuskiego dostało się do finałów, aby w efekcie końcowym cztery tytuły mistrzów polski zostały w Kartuzach. Radość rebeliatów była tym większa, że w klasyfikacji medalowej mistrzostw PCNP Rebelia Kartuszy została również Drużynowym Mistrzem Polski. W tym roku zamówione zostały Pasy Mistrzowskie, które Przyleciały z Anglii, medale odlwane,



które dostawał również trener mistrza, puchary dla mistrza i wieniec mistrza, dyplomy specjalnie przygotowane na tą okazję przez sztab ZASADA MEDIA, nagrody rzeczowe i wiele innych. W kartuzach powstała piękna impreza, która zebrała same pochwały.

Trzecie z rzędu zwycięstwo GKS Żukowo

Po dwóch zwycięstwach gospodarze byli nastawieni bardzo bojowo. Zespół z południa Polski, po remisie w meczu z Sokołem Kościerzyna definitywnie stracił szansę na utrzymanie w I lidze.



Początek meczu należał do gospodarzy. Po 7 minutach było 4 : 0, trener gości szybko poprosił o przerwę techniczną. Uwagi szkoleniowca na niewiele się przydały, gdyż Żukowianie cały czas powiększali przewagę. W 25 minucie wynik brzmiał 16 : 10 i było to najwyższe prowadzenie w tym meczu. Bardzo dobrze w bramce spisywał się Patryk Plaszczyk. W ataku skutecznie grali Marek Marciniak, Michał Orzechowski oraz Kacper Reseman. Do końca pierwszej połowy zespół z Dolnego Śląska próbował odrabiać starty, ale udało im się jedynie zmniejszyć różnicę. Na przerwę drużyny schodziły z wynikiem 18 : 14 dla GKS.

Drugą część spotkania lepiej rozpoczęli goście. Cały czas jednak przewagę mieli zawodnicy Żukowa. Dobrą zmianę dał Kamil Adamczyk, szybko zdobywając dwie bramki. Po bramce w 45 minucie, z rzutu karnego wykonywanego przez Orzechowskiego, gospodarze prowadzili 25 : 21 i wydawało się że do końca spokojnie utrzymają przewagę. Niestety w grze Żukowian coś się „zacięło” i w na dwie minuty przed końcem meczu drużyna Śląska wyszła na prowadzenie 31 : 30. Grając w osłabieniu (trzecie wykluczenie dobrze grającego Resemana), po doskonale przeprowadzonym kontrataku, bramkę na remis zdobył Marciniak. Piłka była w posiadaniu gości. Trener skorzystał z przerwy technicznej, lecz jego zawodnicy nie zrealizowali wskazówek i oddali nie przygotowany rzut. Szybko rozegrana akcja gospodarzy oraz doskonały rzut Filipa Wiczowskiego na 10 sekund przed końcową syreną, ustalił wynik meczu na 32 : 31 dla GKS Żukowo. Śląsk próbował jeszcze ratować się rzutem, jednak w bramce stał niezawodny Patryk Plaszczyk.

Dzięki zwycięstwu drużyna GKS Żukowo wyprzedziła w tabeli zespół Gruwaldu Poznań, który swój mecz rozegra dopiero 22 kwietnia. Do końca rozgrywek zostały trzy kolejki. GKS ma olbrzymią szansę zdobyć kolejne punkty i osiągnąć upragniony na ten sezon cel, czyli utrzymanie w I lidze.

Rodzaje kierowców na wesoło – czyli jak rozpoznać „mistrza za kółkiem”

Kto ni razu nie spotkał się z królem szos, ten nie może powiedzieć o sobie „doświadczony kierowca”. Tych bowiem w naszym regionie ostatnio przybyło.

Przypomnijmy sobie mężczyznę, który w Chwaszczynie wycarował trzeci pas ruchu dla samochodów – chodnik. Albo kierowcę Forda Focusa, który widocznie nie lubi się dzielić i na trasie Dzierżąno – Kartuzy postanowił niezwłocznie pozbyć się rowerzysty. Warto również przypomnieć o typowym furiacie siedzącym za kółkiem Skody Fabii. Ten przejeżdżając przez strefę zamieszkania postanowił nagle wysiąść i wręcz rzucić się na przechodnia. Przecież nie będzie mu się szwendał i wchodził w drogę...

Można tak wyliczać godzinami. Trzeba przyznać, że w naszym regionie aż roi się od kierowców, którzy swoimi manewrami nie tylko zadziwiają, ale też zagrażają otoczeniu. Gdy widzimy typowego „mistrza kierownicy”, cisną nam się na usta różne, najczęściej wulgarne, sformułowania. Ale czy przyszło wam kiedyś do głowy, podzielenie na kategorie wszystkich uczestników ruchu drogowego w powiecie kartuskim? Nie? No to jedziemy!

Dawca narządów

Prędkość jaką osiąga ten typ kierowcy przechodzi ludzkie pojęcie. Czasem wydaje ci się, że widzisz go w bocznym lusterku. Ale gdy spojrzysz do przodu, on wyprzedza już trzecie auto przed tobą. Lubi pozować do zdjęć – z fotoradarów ma ich całą kolekcję.

Cham pospolity

Gorsza wersja „dawcy narządów”. Nie patrzy na licznik, nie daje się wyprzedzić i nie przepuszcza pieszych na pasach. Nadużywa klaksonu i sprawia, że okoliczni kierowcy dostają palpitacji serca. Przeklina, macha rękoma i krzyczy. Czerwone światło działa na niego jak płachta na byka. Trzeba na niego uważać, bo jeśli nie wskóra nic z auta, to jest gotów z niego wyjść i osobiście przekazać swoje uwagi.



Powoli, ale do celu

Znienawidzony przez kierowców typu „dawca narządów” i „cham pospolity”. Nie ważne, że spóźni się do pracy i toruje drogę – ważne, że dojedzie. Na wszelki wypadek na liczniku ma zawsze mniej, niż wymagają przepisy. Każdy zakręt pokonuje z wielkim wyczuciem i dokładnością niczym „dostawczak” wjeżdżający w wąską bramę. Tyłem. W nocy. Bez świateł.

A zgadnij

Z niewiadomych przyczyn samochód tego kierowcy został zaprojektowany bez kierunkowskazów. Gdy wciśnie pedał hamulca to dla ciebie znak, żeby trzymać się z dala – w każdej chwili może gdzieś skręcić.

Prowokator

Niedaleki kuzyn „chama pospolitego”. Zrobi wszystko, żeby wyprowadzić cię z równowagi. Jeździ nazbyt wolno, a gdy chcesz go wyprzedzić, to niespodziewanie przyspiesza. Jego zdanie zawsze musi być ostatnie. Jeśli na jego pasie zrobisz coś wbrew jego woli, możesz być pewien, że ruszy w pościg choćby miał pogubić wszystkie opony. Jego znak rozpoznawczy to cwaniacki uśmiech i ręka wystawiona za szybę.

Bez ryzyka nie ma zabawy

Jest przyczyną większości wypadków. Lubi czuć adrenalinę, więc często prowadzi po alkoholu, bądź też bez prawa jazdy. Przyspiesza tam, gdzie powinien zwolnić. Gdy ktoś wchodzi na przejście dla pieszych, on natychmiast dodaje gazu – bo może zdąży. Ten typ kierowcy najczęściej kończy w tragiczny sposób. Albo zostaje należycie ukarany, albo doprowadza do samodestrukcji – uderzając w drzewo.

Ja, kierowca idealny

No i wreszcie długo wyczekiwany typ kierowcy, który tak na prawdę siedzi w każdym z nas. Nie ważne, jak ocenia nas otoczenie. Gdy patrzymy w lusterko samochodu widzimy ideał. Przed nami jedzie „prowokator”, za nami „cham pospolity”, a w samym środku prawdziwy mistrz kierownicy... Tyle, że to oczywiście bzdura.

Prawda jest taka, że każdy czasem jest typem „powoli, ale do celu”, „a zgadnij”, bądź „prowokatorem”. Sztuką jednak jest znaleźć złoty środek i sprawić, aby każdy dotarł szczęśliwie do domu.

ALEKSANDRA DAMPS



Koniec nieprzyjemnego zapachu w mieście – uruchomiono Rezonator

Na Jeziorze Karczemnym w Kartuzach zainstalowano Rezonator Wodny EOS 2000. Jego głównym zadaniem, w czasie czteromiesięcznego programu pilotażowego, jest zapobiec zakwitowi sinic, który w minionych latach powodował nieprzyjemny zapach w mieście.

Jak się okazuje, kartuski akwen należy do jednych z najbardziej zanieczyszczonych jezior w Polsce. Działanie nowego urządzenia stało się możliwe dzięki porozumieniu gminy Kartuszy z właścicielami Karczemnego.

Działanie rezonatora jest nieinwazyjne, nie wymaga stosowania środków chemicznych, nie ingeruje w strukturę ekosystemu ani nie zmienia pierwotnych, pożądanych cech zbiornika. Strategicznym, kluczowym efektem działania Rezonatora Wodnego EOS 2000 jest zwiększenie dostępności tlenu dla mikroorganizmów aerobowych, co skutkuje poprawą warunków tlenowych i umożliwia zapoczątkowanie kierunkowych, korzystnych procesów zmierzających do przywrócenia stanu równowagi ekologicznej w zbiorniku.

OPRAC. ALEKSANDRA DAMPS



UBEZPIECZENIA

Żeby Wielkanoc w tym roku,
przyszła z sukcesem u boku.
Aby żyło się Wam zdrowo,
prywatnie i zawodowo.
Wielu, wielu chwil radosnych
i cudownej, ciepłej wiosny.



Barbara Zielinska

bazielinska@agentpzu.pl

+48 609 508 001

POSTANOWIENIE

„Sąd Rejonowy w Kartuzach w sprawie I Ns 265/16 zezwolił Bożenie Kaszuba na złożenie do depozytu sądowego świadczenia pieniężnego w wysokości 61,37 zł (sześćdziesiąt jeden złotych trzydzieści siedem groszy), która zostanie wypłacona bezwarunkowo spadkobiercom Augustyna Lewanczyk, syna Franciszka i Rozalii, zmarłego 1.12.1938 r. w Kosowie, gdzie mieszkał przed śmiercią oraz Walerii Lewanczyk, córki Franciszka i Rozalii, zmarłej 30.10.1927 r. w Kosowie, gdzie mieszkała przed śmiercią”.

POSTANOWIENIE

„Referendarz Sądowy w Sądzie Rejonowym w Kartuzach w Wydziale I Cywilnym w sprawie I Ns 62/17 wydał postanowienie zezwalające wnioskodawcy Mirosławowi Mrozewskiemu na złożenie do depozytu sądowego kwoty 0,01 zł (jeden grosz) tytułem wierzytelności hipotecznej na rzecz Stefana Szlachcikowskiego obciążającej nieruchomość stanowiącą własność wnioskodawcy, położoną w Łysławie, opisaną w księdze wieczystej KW nr GD1R/00003612/7. Wzywa się Stefana Szlachcikowskiego lub jego spadkobierców do odbioru depozytu w terminie 2 (dwóch) lat”.



Policjanci, strażacy interweniowali



■ Kartuzy Pięcioro kibiców z Wejherowa zatrzymanych za wszczęcie burd



1 kwietnia policjanci zatrzymali pięciu kibiców z Wejherowa, którzy podczas meczu wszczynali burdy i awanturowali się. W ręce mundurowych trafili w momencie, gdy opuszczali stadion po meczu Cartusii z Kaszubią Kościerzyna. Policjanci, którzy zabezpieczali sobotni mecz, nie dopuścili do żadnych poważnych incydentów.

W sobotę na stadionie gminnym w Kartuzach odbył się mecz piłki nożnej pomiędzy Cartusią Kartuzy, a Kaszubią Kościerzyna. Nad bezpieczeństwem mieszkańców i kibiców czuwali policjanci z Kartuz i Gdańska. Po meczu mundurowi zatrzymali pięć osób z powiatu wejherowskiego, którzy wszczynali burdy i awanturowali się. Jeden z nich naruszył też nietykalność cielesną jednego z funkcjonariuszy. 23-latek trafił do policyjnego aresztu i następnego dnia usłyszał zarzuty. Pozostała czwórka została ukarana mandatami za zakłócenie porządku publicznego.

Policjanci zabezpieczali sobotnie wydarzenie na terenie całego miasta. Obecni byli na trasach dojazdowych, dworcach,

w centrum miasta, w okolicach obiektu oraz kierowali ruchem na głównych skrzyżowaniach. Mundurowi dbali, by każdy z uczestników meczu bez przeszkód dotarł na stadion, a potem równie bezpiecznie powrócił do domu.

Funkcjonariusze profesjonalnie zabezpieczyli to wydarzenie. Nie odnotowali żadnych poważnych incydentów.

■ Tuchlino Pożar kurnika opanowany



31 marca sześć jednostek OSP gasiło dziś pożar kurnika w miejscowości Tuchlino. Dzięki szybkiej akcji ogień udało się zduś w zarodku.

Do tragedii doszło po godz. 15:00. Po przyjeździe na miejsce zastępów straży pożarnej okazało się, że ogniem zajęła się wyściółka ze słomy. W obiekcie znajdowały się kury. Dzięki sprawnej akcji druhów udało się ograniczyć straty.

■ Sierakowice Policja wciąż szuka świadków wypadku w Karwacji

Policjanci z Komisariatu Policji w Sierakowicach poszukują świadków wypadku, do którego doszło 26 marca br., około godziny 16:30, na drodze wojewódzkiej W 211 w miejscowości Karwacja.

Ze wstępnych ustaleń wynika, że mężczyzna kierujący samochodem marki audi, w trakcie manewru wyprzedzania kolumny pojazdów zjechał na lewe pobocze i uderzył w drzewo. Kierowca i pasażerka pojazdu doznali obrażeń, po czym trafili do szpitala.

Bezpośredni świadkowie wypadku proszeni są o kontakt z Komisariatem Policji w Sierakowicach ul. Lęborska 32, pod numerem tel.: 58 685 21 60 lub 997.

■ Załęże Zderzenie trzech samochodów osobowych

W wyniku zająścia poszkodowana została jedna osoba.

Do zdarzenia doszło 8 kwietnia około godziny 17:30 na drodze wojewódzkiej. Kierujący VW Golfem wyjeżdżając z drogi podporządkowanej nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu jadącej od Pomieczyna w kierunku Przodkowa hondzie civic, wyniku czego doszło do zderzenia obu pojazdów. Zarysowana została także jadąca od Przodkowa skoda.

W wyniku zająścia poszkodowana została podróżująca hondą kobieta.

Konferencja na temat bezpieczeństwa. Sprawdź, o jakie zmiany walczą sołtysi

Niedawno odbyła się debata dotycząca bezpieczeństwa w gminie Sierakowice. Funkcjonariusze podkreślali znaczący spadek wykroczeń. Natomiast uczestnicy konferencji zgłaszali konieczne do wyeliminowania zagrożenia.

O jakie zmiany prosili sołtysi?

– Podobne spotkanie przeprowadziliśmy w styczniu ubiegłego roku. Dzięki niemu policja wiedziała jak, gdzie i kiedy działać. Jeżeli będziemy brać pod uwagę same liczby, statystyki, to już możemy mówić o poprawie bezpieczeństwa w gminie Sierakowice. Mniej wypadków śmiertelnych oraz wykroczeń – zaczęła funkcjonariuszka z Kartuz.

■ Mobilne bezpieczeństwo

Jak podkreślali policjanci, mieszkańcy gminy Sierakowice coraz częściej zgłaszają zagrożenia poprzez aplikacje. Jedną z nich jest Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa.

– Lokalna społeczność zaznaczała miejsca, w których jest niebezpiecznie oraz te, gdzie dzieje się coś złego. Policja podejmowała odpowiednie działania i eliminowała zagrożenie. Teraz na Mapie Zagrożeń praktycznie nie widać już Sierakowic. Robimy więc krok w dobrą stronę. Aplikacją, z której również warto korzystać, jest „Moja Komenda”. W gminie mamy dwóch dzielnicowych. Możemy bez problemu skontaktować się z nimi za pomocą tej aplikacji oraz zobaczyć, jak wyglądają i gdzie są – kontynuuje policjantka.

■ Niebezpieczne, źle oznakowane drogi

Po podsumowaniu działań Komisariatu Policji w Sierakowicach, przyszła pora na zabranie głosu przez uczestników debaty. Jako pierwszy zgłosił się Ryszard Piasecki, sołtys Kamienicy Królewskiej.

– W naszej miejscowości brakuje kilku znaków. Uczulam na to ponownie, ze względu na wszystkim znany ostry zakręt. Gdy jedziemy przez Kamienicę Królewską w stronę Linii to przejeżdżamy przez tory, tuż za którymi dochodzi do częstych wypadków. Na owym zakręcie jest tylko jeden znak i to dopiero



w chwili, gdy jest się już na łuku drogi. Przed nim nie ma żadnego oznakowania narzucającego zmniejszenie prędkości i informującego o zakręcie. Muszę powiedzieć też o braku oświetlenia przy samym wjeździe do miejscowości. Znajdują się tam pasy i przystanek autobusowy. Chyba nie trzeba dopowiadać, jak łatwo może dojść do tragedii przez ograniczoną widoczność – apelował sołtys Kamienicy Królewskiej.

■ Podczas debaty mówiono również o odcinku Kawle – Gowidlino, wszystkim znanym jako „droga wypadków”.

– Zgadza się, trasa jest prosta i aż prosi się o „dodanie gazu”. Faktycznie, nie ma tam znaku ograniczenia prędkości, tak samo jak białych linii na jezdni. Nie mniej jednak przypominać, że maksymalna dopuszczalna prędkość na tej drodze to 90km/h – mówił p.o. Komendanta asp. szt. Witold Bronk.

Uczestnicy dopowiadali również, że na odcinku Kawle – Gowidlino często pojawiają się piesi idący do pracy. Jest więc dość duże ryzyko wypadku – wyprzedzające auta, drzewa otaczające drogę z dwóch stron i często nieoznakowani przechodnie.

Na konferencji zgłoszono także konieczność zwiększenia patroli w Mojuszu, gdzie nierozważni kierowcy przekraczają prędkość i wyprzedzają w okolicy pasów dla pieszych.

■ Znaki będą, ale...

Wszystkie uwagi i prośby zostaną przekazane do odpowiednich organów. Funkcjonariusze zadbają o oznakowanie niebezpiecznych odcinków. Jednak prędkości kontrolować nie będą, bo... Komisariat Policji w Sierakowicach nie został wyposażony w miernik prędkości.

– Niektórych może bardzo dziwić ta informacja, ale to prawda. Nie posiadamy miernika prędkości, więc nie jesteśmy w stanie jej sprawdzać. Natomiast myślę, że nie jest to duży minus – być może nawet wręcz przeciwnie. Jesteśmy po to, aby interweniować i być tam, gdzie nas potrzebują. Często jest tak, że ludzie uważają, iż policja jest tylko do „suszenia”. A to błąd i nasz komisariat jest na to najlepszym dowodem – mówił p.o. Komendanta asp. szt. Witold Bronk.

ALEKSANDRA DAMPS





Nauczyciele z powiatu kartuskiego włączyli się do ogólnopolskiego strajku

W całej Polsce trwały protesty pedagogów i innych pracowników oświaty. Akcja miała na celu po raz kolejny dać do zrozumienia Ministerstwu Edukacji Narodowej, że mająca wejść w życie reforma to nie do końca dobry pomysł. Sprawdziliśmy, jakie zdanie na temat strajku mają nauczyciele z powiatu kartuskiego.

■ Przypominamy, że reforma oświaty zakłada przede wszystkim likwidację gimnazjów. Według prognoz ma to spowodować masowe zwolnienia nauczycieli z pracy. Jednak PiS z takimi przepowiedniami się nie zgadza. Co więcej, uważa to za krok w dobrą stronę.

– To będzie powrót do polskiej szkoły sprzed siedemnastu lat, do normalnej polskiej szkoły. Czas się z tym pogodzić – mówił poseł z okręgu gdyńskiego-słupskiego, Aleksander Mrówczyński.

■ Zaniepokojeni swoją przyszłością pedagogzy postanowili sięgnąć po ostatnią deskę ratunku. Domagają się utwierdzenia w przekonaniu, że praca faktycznie będzie, a zarobki wciąż będą godziwe. Jednak, jak się okazuje, największą obawę wśród nauczycieli budzi los uczniów.



– W naszej szkole strajkuje 37 pracowników. W stosunku do innych szkół powiatu kartuskiego to dość spora liczba protestujących. Dyrektor naszej placówki zadbał o wszystkie szczegóły: udostępnił nauczycielom sale i zadbał o przygotowanie zajęć dla uczniów. Oczywiście mieli oni możliwość zostania w domach – w tym celu wystosowaliśmy do rodziców specjalne pisma. Jednak dla tych, którzy zdecydowali się zostać dziś w szkole, zaplanowano tzw. „luźny dzień”. Nasz strajk trwa osiem godzin. Walczymy o miejsca pracy, odpowiednie pensje i los naszych podopiecznych. Moim zdaniem reforma oświaty wprowadzi chaos, na którym stracą przede wszystkim uczniowie. Trzeba pamiętać, że młody człowiek funkcjonuje dobrze, jeżeli wie, jaka czeka go przyszłość. Niestety ma zostać to im odebrane – informował Rajmund Spręga, przewodniczący szkolnego komitetu strajkowego w sierakowickim Gimnazjum.

■ Z uzyskanych przez nas informacji wynikało, że powiecie kartuskim w strajk miały włączyć się grupy pracowników z sześciu szkół: Gimnazjum w Sierakowicach, Zespół Szkół Technicznych w Kartuzach, SP nr 1 w Kartuzach, szkoły w Dzierżążnie



i Kiełpinie. W dniu protestów okazało się jednak, że znaczna część wycofała się z deklaracji.

Nauczyciele w całej Polsce domagają się o:

1. Miejsca pracy – „Żądamy niedokonywania wypowiedzeń stosunków pracy nauczycieli i pracowników niepedagogicznych do 31 sierpnia 2022 r. Reforma edukacji może w ciągu następnych 5 lat spowodować ogromne zwolnienia w oświacie!”

2. Utrzymania warunków pracy i płacy – „Żądamy niedokonywania na niekorzyść zmian warunków pracy do 31 sierpnia 2022 r. W wyniku reformy edukacji każdy może stracić zatrudnienie na dotychczasowych zasadach!”

3. Podwyższenia statusu zawodowego – „Domagamy się 10% podwyżki oraz wzrostu udziału płacy zasadniczej w ogólnym wynagrodzeniu. Od 2012 r. nie było podwyżek w oświacie!”

Andrzej Wroński:

„W miarę jedzenia apetyt rośnie. Już nie chciałem rezygnować”

Sport, motywacja, wiara we własne siły i osiąganie coraz lepszych wyników – o tym w rozmowie z Andrzejem Wrońskim, dwukrotnym mistrzem olimpijskim.

Jak to było? Pan wybrał zapasy, czy to zapasy wybrały Pana?

– Tej decyzji dokonał mój ojciec. Mieszkaliśmy niedaleko Żukowa, gdzie była sekcja zapasnicza. Zdobyć złotego medalu przez Kazimierza Lipień przeważało o tym, że tata zapakował mnie i mojego brata do auta, po czym zawiózł nas prosto do klubu i powiedział: „będziecie trenować zapasy”. Także decyzję podjął mój ojciec. I chyba nie muszę zaznaczać, że była ona w stu procentach słuszna.

Droga na szczyt jest długa, trudna i pełna wyrzeczeń. Jak potoczyła się Pańska ścieżka?

– Na początku trenowaliśmy w Żukowie pod okiem Henryka Boreckiego i Franciszka Matei. Po drodze zdobyłem medal na Mistrzostwach Polski Juniorów. Kiedy miałem 19 lat zostałem powołany do służby wojskowej. Dzięki wynikom, które osiągnąłem w sporcie, mogłem pójść do klubu sportowego Legii Warszawa. Następnie zostałem powołany do kadry narodowej, gdzie trenowałem pod okiem Pana Stanisława Krzesińskiego. Gdy skończyłem zasadniczą służbę wojskową, dostałem propozycję od kierownika sekcji, żebym na stałe został w Legii Warszawa i nie wracał na Kaszuby. Troszkę nad tym ubolewałem. Jednak ostatecznie wybrałem klub, w którym mogłem się rozwijać. Na koncie miałem już znaczne sukcesy. W 1988 na Igrzyskach Olimpijskich w Seulu zdobyłem złoty medal. Wtedy zaczęła się moja międzynarodowa popularność. W 1989 roku miałem swój pierwszy start na Mistrzostwach Europy, gdzie zdobyłem upragniony tytuł. 1994 był dla mnie łaskawy – uzyskałem duży sukces w skali roku. Zdobycie tytułu Mistrza Europy,



Mistrza Świata oraz Najlepszego Sportowca Roku w Polsce. Podsumowując, w swojej karierze wygrałem 7 finałów. Mam bardzo mało II miejsc. Przeważnie zdobywałem I albo III. Wyróżniono mnie 11 medalami na najważniejszych wydarzeniach. Na koncie mam 2 złote z Igrzysk Olimpijskich, tytuł Mistrza Świata, 3 złote medale Mistrzostw Europy, 1 srebrny Mistrzostw Świata oraz 2 z Mistrzostw Europy. Ewentualne porażki były dla mnie tylko motywacją. W miarę jedzenia apetyt rośnie. Już nie chciałem rezygnować.

Najtrudniejsza walka?

– Najtrudniejszą walkę miałem w Atlancie. Moim rywalem był Kubańczyk, trzykrotny Mistrz Świata. Obawiałem się. W 1 rundzie prowadziłem 2:0. Po przerwie ruszył na mnie bardzo agresywnie, zacząłem się cofać. Miałem różne myśli, zacząłem się poddawać, biłem na oślep. W pewnym momencie się obudziłem i ruszyłem na niego. Kubańczyk pęknął jak bańka mydlana. Wygrałem tę walkę, a mój rywal dostał upomnienie za agresję.

Czy zakończenie kariery sportowca wiązało się z końcem treningów?

– Absolutnie. Po zakończeniu kariery w dalszym ciągu ćwiczyłem. Stwierdziłem,

że razem z rodziną wrócę na Kaszuby. Postanowiłem przywrócić sekcję zapasniczą w Żukowie, która upadła w 2000 roku. Tak też się stało. Na koncie mamy już kilka sukcesów.

Czy wspominając swoją karierę sportowca przypomina sobie Pan jakąś nietypową, zabawną sytuację?

– Bardzo śmieszną sytuację miałem w Tallinie. Jakoś o godz. 16:00 miały być finały. Przed nimi, po obiedzie chciałem odpocząć i zasnąłem. Po przebudzeniu patrzę w TV, a tam zapasy. Początkowo myślałem, że to jakieś poprzednie. Niestety okazało się, że to finały, w których ja miałem brać udział. W recepcji dowiedziałem się, że wszystkie autokary wyjechały. Na szczęście złapałem taksówkę i dojechałem na ostatnią chwilę.

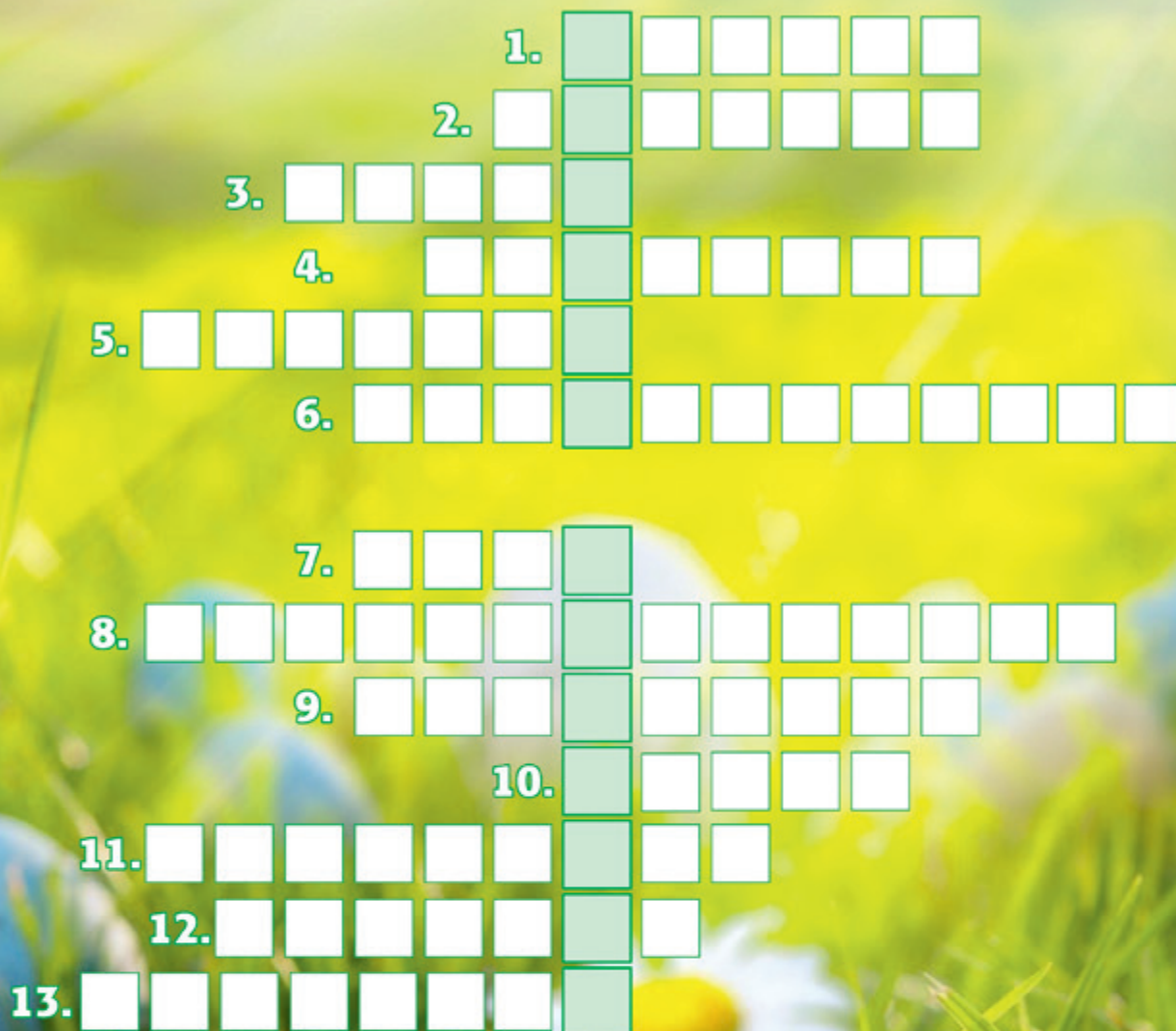
Jak wygląda Pana obecna działalność i plany?

– Chciałbym skupić się jedynie na poszerzeniu działalności sportowej w gminie Żukowo. Chętnie uczestniczę w spotkaniach z młodzieżą, dzielę się doświadczeniem i zachęcam ich do aktywnego spędzania czasu. Nadal startuję w zapasach, tylko w innych kategoriach. W zeszłym roku zdobyłem tytuły w stylu klasycznym i wolnym.

ROZMAWIAŁA ALEKSANDRA DAMPS



Krzyżówka Wielkanocna



1. Pora roku, w której obchodzimy Wielkanoc
2. Malowane jajko
3. „Kotki” na gałązkach
4. Wielkanocne zawołanie
5. Tradycyjny wypiek wielkanocny
6. Łany (czyli drugi dzień Świąt)
7. Trwa 40 dni i poprzedza święta wielkanocne

8. Dokonał go Jezus trzy dni po ukrzyżowaniu
9. W ten dzień święcimy palmy w kościele
10. Przynosi prezenty
11. Judasz wydał za nie Jezusa
12. ... wielkanocny - zwykle zrobiony z cukru
13. Miesiąc, który przeplata "trochę zimy, trochę lata"

Wypełnij kupon i prześlij go do redakcji, a weźmiesz udział w losowaniu nagród ufundowanych przez sponsora.

Do wygrania 2 bony do Restauracji J.D. Restaurant w Baninie



GAZETA KARTUSKA

Plac św. Brunona 7 | 83-300 Kartuszy | ☎ (58) 681 34 86

Tu wpisz dane kontaktowe oraz poprawne hasło



*Korzystając ze sposobności życzymy wszystkim
zdrowia, szczęścia i radości.*

*Niech Państwa życie, nie tylko zawodowe,
ale również to prywatne obfituje w sukcesy
i zawsze przynosi satysfakcje.*

Życzy Redakcja Gazety Kartuskiej



Ogłoszenia drobne

Sprzedam

PEUGEOT 207, pojemność 1.4 2007r.
GARAŻOWANY, przebieg 51.000 km,
b. dobry stan, opłacony
tel. **509-023-898, 514-416-589**

Opiekun/ka Osób Starszych



FUNDACJA

KRAZ 10716

Fundacja Europejskie Spotkania
Ul. Dworcowa 1 / 2 , 84-200 Wejherowo
Tel: 58 5721183, 587423506
www.fundacja-es-opieka.pl

**Legalna praca w Niemczech,
Niemiecka umowa o pracę!**



BRICOMAN

ZAWSZE GDY BUDUJESZ I REMONTUJESZ

21 kwietnia OTWARCIE! Zapraszamy



21-23 kwietnia

- **Akcja Pędzel:** przynieś stary pędzel, a nowy dostaniesz **GRATIS**
- **Konkursy** z nagrodami dla Klientów
- **Licytacje** produktów **od 1 zł**
- **Poczęstunek** dla Klientów
- **Drabina aluminiowa GRATIS** dla 300 pierwszych osób, które zrobią zakupy o wartości powyżej 500 zł
- **Wiadro Bricoman GRATIS** dla 4800 pierwszych osób, które zrobią zakupy o wartości powyżej 100 zł

Zawsze,
gdy budujesz
i remontujesz

Moc atrakcji

21-30 kwietnia

Transport do 30 km GRATIS
za zakupy powyżej 1000 zł,
do 1,5 tony (bez HDS)

21-30 kwietnia

Transport z HDS 50% taniej
za zakupy powyżej 1000 zł, do 30 km

21 kwietnia – 7 maja

Kredyt 0%

Gdańsk Kowale

ul. Kominkowa 21

godz. otwarcia:

pn.-sob. 6.00-21.00, niedz. 9.00-19.00

tel.: 504 933 402, 58 770 20 60

e-mail: gdansk@bricomman.pl

Szczegóły w sklepie.

